

futbol

małopolski



W NUMERZE:

Potrzeba linii kredytowej
Wisła przerosła rywali!
Pasja, zapał, sukces...
A jednak się kręci
Młodzieżowcy w halach
Przegląd kadr

Wilk i Moskal w głównych rolach

czytaj na str. 2-3

BEZ DYŻURNEGO OPTYZMU

Najważniejsze: patrzeć końca!

Personalną piętą achillesową związkowej demokracji stają się - typowani i wybierani do władz rozmaitego szczebla - działacze klubowi... Na przestrzeni ostatnich dwu dekad we władzach Polskiego Związku Piłki Nożnej pojawiali się ludzie-meteory, których posyłano do pracy na szczeblu centralnym w momencie, kiedy sprawowali odpowiedzialną funkcję w swoim klubie.

W latach 90. typowymi egzemplarzami opisywanej sytuacji kadrowej byli dwaj funkcjonariusze z Legii Warszawa i Lecha Poznań, panowie Artur Mazurek i Ryszard Dolata... Ten pierwszy, bodaj jeszcze z układu wojskowego, po przejściu Legii przez tak zwanego strategicznego sponsora, jakim się mienił niejaki Romanowski, stał się w klubie nikim. Nowy gospodarz odebrał pułkownikowi pełnomocnictwa i ten przez większą część kadencji pozostawał „człowiekiem znikąd”. Nie inaczej było z Dolatą, którego z prezesury Lecha wywiata pierwsza ucieczka od długów, nazwana „przekształceniem”. Chłoptisko zdążył jedynie wywalczyć w PZPN lepszą kasę za zagraniczny transfer Jacka Bąka, a do końca kadencji zarządu PZPN, praktycznie wymik-sował się z elementarnej aktywności. Martwa dusza, po prostu!

Bodaj dwie kadencje przetrwał Andrzej Pawelec, ale jego twórcza rola sprowadzała się głównie o troski o kasę dla Widzewa; mam na myśli 120-miliardowe (na stare złotówki) zadłużenie wobec rozmaitych podmiotów gospodarczych i członków PZPN. Pawelec namotał dla siebie nawet wiceprezesurę PZPN, co gwarantowało mega-dłużnikowi spokojne prowadzenie polityki transferowej („nikt ci tyle nie da, co Widzew obieca”), bez obawy o restrykcje związkowe w postaci zakazu kupowania nowych graczy. Był kompletnie immunizowany na jakiegokolwiek problemy nie związane z własnym interesem, a koronnym dowodem jego dezintegracji z losem związku, była słynna hołdownicza wizyta złożona, wbrew uchwale zarządu PZPN, największemu wrogowi związku - ministrowi Jackowi Dębskiemu. Obaj panowie, jak się później okazało, bardziej aniżeli ze światem sportu piłkarskiego, związani byli ze światem, którym żywo interesowała się prokuratura, wydziały preste-pczości gospodarczej i sądy powszechne!

Za prezesury Grzegorza Łaty wolnym elektromem, którego mocodawca, czyli klub piłkarski Odra Wodzisław, zniknął z powierzchni ziemi, stał się Ireneusz Serwotka, jego niegdyśjszy prezes. Sprawny menedżer, pozbawiony fundamentu, na którym każdy społecznik opiera swój mandat, przez całą bez mała kadencję pełnił rolę bezwolnej „podpory tronu”, koncentrując się na maksymalnym wykorzystywaniu swego statusu członka zarządu PZPN, w ujęciu stricte hedonistycznym i materialnym...

Na niższym szczeblu, dajmy na to małopolskim, znaleźć można równie spektakularne

przykłady z przeszłości. W kadencji 2004-2008 w zarządzie MZPN znalazł się ówczesny prezes Sandecji, poseł SLD Kazimierz Sas. Człowiek zasłużony dla klubu, ale absolutnie przeceniający swoje możliwości czasowe, zastąpił z tego, że nie zaszczycił bodaj jednego zebrania gremium, do którego dał się wybrać! Przez szacunek dla przedstawiciela państwowej władzy wykonawczej nie zastosowano przepisu regulaminowego mówiącego o konieczności wykluczenia z grona zarządu. Niewiele sumienniejszy okazał się kadencje wcześniej, znakomity prezes Górnika Wieliczka, poseł AWS Zbigniew Zarębski. Był na jednym zebraniu, a pozostałe poprzedał telefonem, w którym prosił o usprawiedliwienie swojej absencji...

Rzeczywistość dnia dzisiejszego bynajmniej nie wskazuje na zmianę sytuacji. Personalne układy w klubach, zwłaszcza tych, których statut PZPN - wymuszony przez harcówników IV RP, podówczas zarządzających ministerstwem sportu - wyposażył w mandaty delegatów na zjazdy PZPN, pozostają furt niestabilne, podlegające niekiedy fluktuacjom wymykającym się rozsądkowi. Dziś goście wyposażony w mandat, wierzący w swoje postannictwo zbawiania polskiej piłki wedle własnego gustu i wyobrażeń, czuje się na zjeździe jak szlachcic na sejmie, wyposażony w instrument „liberum veto”. Wystarczy jego „nie pozwałam”, żeby najlepsze projekty padły na pysk, a najzaciejsi kandydaci do władz poległ z ręki takich - pożałuj Boże - „reformatorów”.

Przykłady? Mimo, że ledwie minęło 5 miesięcy od zjazdu, mamy parę przypadków ilustrujących podniesioną tu tematykę. W gronie beniaminów zjazdowych znaleźli się z małopolskiej puli przedstawiciele, prezesi Cracovii i Okocimskiego - Radomir Szaraniec i Czesław Kwaśniak. Za właściwą postawę przy wyborczej urnie zostali powołani do statutowych struktur PZPN, co zostało uznane za ich prestiżowy sukces, ich klubów i całej społeczności małopolskiej piłki. Co z tego, kiedy ich siła sprawcza i urzędowy prestiż całkiem świeżo zostały dramatycznie osłabione. Obaj, ponoć własnowolnie, podali się do dymisji z funkcji sprawowanych w swoich klubach! Jeśli to byłyby samorzutne rezygnacje, to świadczą o krótkowzroczności ich samych i tych, którzy ich posyłali na zjazd PZPN. Jeśli wymuszone, świadczą jeszcze gorzej o ich mocodawcach. Tertium non datur...

RYSZARD NIEMIEC

Najlepsi piłkarze

1. **Cezary Wilk** (Wista Kraków)
2. **Sebastian Nowak** (Termalica Bruk-Bet Nieciecza)
3. **Maor Melikson** (Wista Kraków)
4. **Paweł Smółka** (Okocimski Brzesko)
5. **Bartłomiej Dudzic** (Cracovia)
6. **Maciej Kowalczyk** (Kolejarz Stróż)
7. **Marcin Makuch** (Sandecja Nowy Sącz)
8. **Adam Marciniak** (Cracovia)
9. **Dariusz Jarecki** (Termalica Bruk-Bet Nieciecza)
10. **Michał Czekaj** (Wista Kraków)

Najlepsi trenerzy

1. **Kazimierz Moskal** (Termalica Bruk-Bet Nieciecza)
2. **Dariusz Wójtowicz** (Puszcza Niepołomice)
3. **Wojciech Stawowy** (Cracovia)
4. **Andrzej Paszkiewicz** (Hutnik Nowa Huta)
5. **Krzysztof Łętocha** (Okocimski Brzesko)

Odkrycie roku

Michał Nalepa (Termalica Bruk-Bet Nieciecza)

Najlepszy piłkarz II ligi

Łukasz Popiela (Unia Tarnów)

Najlepszy piłkarz III ligi

Krzysztof Świątek (Hutnik Nowa Huta)

Najlepszy piłkarz IV ligi

Jan Zachariasz (Karpaty Siepraw)

W plebiscycie edycji '2012 organizatorzy postanowili uhonorować szkoleniowca wyróżniającego się w pracy z młodzieżą. Powstała zatem kolejna kategoria „Najlepszy Trener Młodzieży”, której pierwszym laureatem został Dariusz Iwanowski z Akademii Sportu Progres w Nowej Hucie.

Wyróżnienia i puchary wręczali laureatom dyr. Wydziału Sportu UM Krakowa - Barbara Mikołajczyk, wiceprezes PZPN - Marek Koźmiński, wiceprezesi MZPN - Jerzy Kowalski i Zdzisław Kapka, redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” - Wojciech Harpula, wiceprezes Polskapses w Krakowie - Andrzej Wojdyło i dziennikarz Radia Kraków - Grzegorz Bernasik.

Dorocznym zwyczajem organizatorzy piłkarskiej gali Małopolski zaprosili do Pałacu Bonerowskich, aby w dostojnych wnętrzach ogłosić nazwiska laureatów plebiscytu na najlepszego piłkarza i trenera regionu oraz wręczyć nagrody specjalne „Jasna Strona Futbolu”. Uroczystości towarzyszyła podniosła atmosfera. Wśród zaproszonych nie zabrakło głośnych nazwisk piłkarzy i trenerów, boiskowych sław dawnych i obecnych czasów.

Jaśniejący: AS Progres i AP-21

W pierwszej akordzie uroczystości uhonorowano laureatów nagrody prezydenta miasta Krakowa, prof. Jacka Majchrowskiego „Jasna Strona Futbolu”. Okazało

Drugie stowarzyszenie, AP 21, reprezentowali Mirosław Szymkowiak i Marek Konieczny. Słynny „Szymek” skwitował wyróżnienie słowami: - Jestem trenerem młodzieży dopiero od trzech lat, ale już się przekonałem, że jak to ciężki kawałek chleba. Mam nadzieję, że będę kiedyś pracować ze starymi piłkarzami, bo to o wiele łatwiejsze zajęcie... O potwierdzenie powyższej oceny zwrócił się do obecnego na gali trenera Henryka Kasperczaka.



głosów, niż tylko samych kibiców Niecieczy. Chciałbym życzyć wszystkim piłkarzom i trenerom - tym wyróżnionym i nie wyróżnionym - cierpliwości i wytrwałości. Będąc piłkarzem lub trenerem, jeśli się wygra mecz lub dwa, to nie znaczy, że jest się najlepszym na świecie, wszystko się robi najlepiej, wszystko najlepiej się wie. Jeśli zaś przegra się mecz, to nie oznacza, że wszystko robi się źle, i nie ma się dostatecznych kompetencji do wykonywania trenerskiego zawodu. Nikt ze zgromadzonych nie miał wątpliwości, kto był adresatem sarkastycznego komentarza. Niespodzianką trenerskiej części plebiscytu jest brak w gronie pięciu laureatów szkoleniowca „Białej Gwiazdy”.

... i zaskoczony Wilk

- Muszę powiedzieć, że jestem tutaj trzeci raz i za każdym razem jestem coraz bardziej zaskoczony - komentował Cezary Wilk. Laureat XVIII plebiscytu na najlepszego piłkarza powiedział odbierając główną nagrodę, że... - po raz pierwszy znalazłem się w dziesiątce po zaledwie pół roku pobytu w Wiśle, za drugim razem zwyciężyłem, choć nie podejrzewałem, że tak może się stać, a w tym roku po tak nieudannym roku dla „Białej Gwiazdy” znowu odbieram nagrodę za pierwsze miejsce. To z pewnością spory kredyt zaufania dla mnie. Żywię nadzieję, że będę mógł go wkrótce spłacić... Dwukrotna plebiscytowa wygrana pomocnika „Białej Gwiazdy” pozwoliła mu wyróżniać podobne osiągnięcia Pawła Brożka, którego kibice wybierali najlepszym piłkarzem w 2008 oraz 2009 roku.

Trzecią lokatę kibice przyznali byłemu już piłkarzowi „Białej Gwiazdy” Maorowi Meliksonowi. Pomocnik nie mógł odebrać pucharu osobiście w Krakowie, ale przestał z Francji specjalnie na tę okoliczność przygotowane podziękowania fanom za uznanie i pamięć.

(JN)

Kazimierz Moskal i Cezary Wilk w głównych rolach

Pod dyktando Termaliki Bruk-Bet Nieciecza

Cezary Wilk (Wista Kraków) najlepszym piłkarzem, a Kazimierz Moskal (Termalica Bruk-Bet Nieciecza) najlepszym trenerem Małopolski w 2012 roku - oto rozstrzygnięcia XVIII Plebiscytu „Gazety Krakowskiej”, MZPN, Urzędu Miasta Krakowa i Radia Kraków. Gdy dodamy, że tytułem odkrycia roku został obdarzony Michał Nalepa (Termalica Bruk-Bet Nieciecza), uprawnione będzie stwierdzenie, że drużynowym zwycięzcą plebiscytowej zabawy za rok 2012 Małopolanie uczynili klub z małej Niecieczy.

Gości uroczystości przywitał Wojciech Harpula. Redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” zauważył, że... - mimo stabszego roku, fani nie odwrócili się od piłkarzy i oddali w plebiscycie ponad dwanaście tysięcy głosów. Dla takich kibiców warto grać i wysilać się. Dlatego dziękujemy za wszystko, ale prosimy o więcej...

Z kolei prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej - red. Ryszard Niemiec, wracając się do laureatów powiedział: - Możecie czuć się dumni, gdyż zostaliście wyróżnieni przez kibiców jako najbardziej lubiani i cenieni spośród 68 tysięcy graczy z Małopolski. W żadnym innym województwie

statuetki trafiły w ręce założycieli i szefów dwóch piłkarskich szkółek: AS Progres i Akademii Piłkarskiej 21 im. Henryka Reymana. W imieniu akademii z Nowej Huty nagrodę odbierał założyciel AS Progres ks. Andrzej Augustyński, dyrektor generalny Stowarzyszenia Siemacha, w towarzystwie Jerzego Dudka. Słynny golkipier Feyenoordu, Liverpoolu i Realu Madryt komentował: - Media często wolą interesować się ciemną stroną futbolu, czyli aferami, które towarzyszą piłce seniorów. Tymczasem nazwa „Jasna Strona Futbolu” idealnie pasuje do naszej działalności, która obejmuje nie tylko szkolenie, ale i wychowywanie młodzieży...

Sarkastyczny Moskal...

W dwóch głównych rozgrywkach plebiscytowych zaskoczeń nie było. Wśród trenerów triumfował Kazimierz Moskal. Laureat popisał się wysoką oratorską formą: „Życie jest pełne niespodzianek. Przed rokiem z tego miejsca ośmieliłem się powiedzieć, że wierzę, iż w kolejnej edycji plebiscytu będę miał wiele do powiedzenia. I stało się. Dzisiejsze zwycięstwo sprawiło mi dużą satysfakcję. Jest ona tym większa, że dokonałem tego jako trener Termaliki Bruk-Bet. Dla wszystkich jest oczywiste, że aby wygrać małopolski plebiscyt potrzebowałem trochę więcej



Z życia MZPN



Prezydium Zarządu MZPN

28 lutego 2013

- Prezydium Zarządu MZPN zatwierdziło regulaminy finałów halowych rozgrywek juniorów starszych i młodszych oraz trampkarzy o mistrzostwo Małopolski, opracowane przez Wydział Gier MZPN.
- Przewodniczący Komisji ds. Licencji Klubowych MZPN, Andrzej Palczewski poinformował o postanowieniach uchwał PZPN, dotyczących licencji dla klubów III ligi oraz IV ligi i niższych klas rozgrywkowych. Prezydium Zarządu MZPN ponownie wnioskuje do Zarządu MZPN o określenie wysokości opłaty 100 zł ponoszonych przez kluby klasy B, natomiast kluby klasy C powinny być zwolnione z opłaty za licencję. Komisja ds. Licencji Klubowych MZPN ma dokonywać oceny stanu faktycznego infrastruktury, uwzględniając realia ekonomiczne klubów. W przypadku klubów IV ligi i klasy okręgowej warunkiem koniecznym jest posiadanie wymaganej ilości drużyn młodzieżowych, w przypadku klubów klasy A Komisja podejmować będzie decyzje zgodnie z uchwałą PZPN w tym zakresie.
- Przewodniczący Komisji ds. Bezpieczeństwa MZPN, Marian Cebula poinformował o organizowanych kursach na terenie Małopolski:
 - stewardów (1 i 2 oraz 7 i 8 marca w Limanowej)
 - kierowników ds. bezpieczeństwa (5 marca w Krakowie)
 - spikerów (7 marca w Krakowie, w przypadku liczby chętnych poniżej 10 osób, z przyczyn ekonomicznych zostanie przełożony na 3. dekadę roku)
 - Prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec poinformował o planowanym Zjeździe PZPN w czerwcu br., dotyczącym zmian w statucie. W związku z tym zespół w składzie: Janusz Hańderek - przewodniczący, Zbigniew Lach, Tadeusz Kędzior, Zbigniew Koźmiński, Ryszard Kołtun ma przygotować dokument zawierający komplet propozycji.
- Poinformowano o konieczności zapewnienia frekwencji podczas towarzyskiego spotkania Polska - Liechtenstein oraz meczów olimpijskiej reprezentacji Polski na stadionie MKS Cracovia.
- Podjęto decyzję, by okręgi i podokręgi zainteresowane organizacją finału turnieju o Puchar im. dr. Jerzego Michałowicza (w dniach 30 czerwca - 6 lipca br.) zgłosiły aplikacje do Biura MZPN zawierające m.in. preliminarz kosztów.

Prezydium Zarządu MZPN

13 marca 2013

- Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN, Lucjan Franczak przekazał informację z zakończonych finałów halowych rozgrywek juniorów starszych i młodszych oraz trampkarzy o mistrzostwo Małopolski. Prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec zobligował Wydział Szkolenia MZPN, aby dokonał analizy dotychczasowej

wej formuły rozgrywek i poinformował Prezydium Zarządu o wyciągniętych wnioskach w celu usprawnienia modelu rozgrywek o mistrzostwo halowe Małopolski, uwzględniając w szczególności system rozgrywek eliminacyjnych w okręgach i podokręgach.

- Lucjan Franczak poinformował o planowanych przygotowaniach reprezentacji młodzieżowych do wiosennych rozgrywek pucharowych PZPN. Zaplanowano po trzy konsultacje szkoleniowe dla każdej z kadr. Pierwszymi w tej rundzie mają być konsultacje dla rocznika 1997 (20 marca) i rocznika 1999 (następnie) zorganizowane na obiektach Com-Com Zone. Kolejnym etapem przygotowań ma być wyjazd do Opola na turniej z reprezentacjami Śląskiego i Opolskiego ZPN roczników 1997, 1998, 1999, 2000. Wszystkie reprezentacje młodzieżowe mają duże szanse na awans do krajowych rozgrywek finałowych. Czterech piłkarzy spośród kadr młodzieżowych Małopolski zostało powołanych do reprezentacji Polski.
- Na wniosek wiceprezesa MZPN, Tadeusza Kędziora zatwierdzono preliminarz kosztów:
 - konsultacji rocznika 1997
 - konsultacji rocznika 1999
 - wyjazdu na turniej w Opolu rocznika 1999 i 2000
 - wyjazdu na turniej w Opolu rocznika 1997 i 1998
- Preliminarz kosztów Wiosennych Biegów Przełajowych juniorów starszych i młodszych zatwierdzony będzie na następnym posiedzeniu Prezydium Zarządu.
- Przewodniczący Komisji ds. Ekonomiczno-Finansowych MZPN, Andrzej Szmyt poinformował o przewidywanych dochodach oraz wydatkach w 2013. Równocześnie zawnioskował, aby na posiedzeniu Zarządu został zatwierdzony aneks do uchwały nr 10 z 1 lipca 2011 dotyczący opłat za licencje klubowe i licencje sędziowskie. Prezes Ryszard Niemiec zaapelował do prezesów okręgów i podokręgów, aby przygotowano szczegółowy schemat obserwacji sędziów i związane z nimi koszty. Opracowanie to ma być tematem analizy podczas spotkania prezesa, członków Komisji ds. Ekonomiczno-Finansowych oraz przewodniczącego KS MZPN, Andrzeja Sękowskiego.
- Prezydium Zarządu MZPN nie zatwierdziło listy sędziów i obserwatorów na rundę wiosenną sezonu 2012/2013 dla III i IV ligi oraz klas okręgowych, z uwagi na konieczność dokonania uzupełnień.
- Przyjęto na członka MZPN Młodzieżowy Klub Sportowy Triumf Alwernia.
- Skreślono z listy członków MZPN Uczniowski Klub Sportowy Trzebinia.
- Członek Prezydium Zarządu MZPN, red. Jerzy Nagawiecki przekazał informację z narady w PPN Chrzanów, gdzie analizowano zagadnienie „Rozwój Piłki w Regionie”. Piszemy o tym osobno w niniejszym numerze „Futbolu Małopolski”.



Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA:
Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres
31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,
tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00, strona
internetowa www.mzpnkrakow.pl, e-mail:
biuro@mzpnkrakow.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Jerzy Cierpiatka (501 587 932)
sekretarz redakcji
Jerzy Nagawiecki (501 682 339)
redaktor naczelny

SKŁAD:
Centrum Poligraficzno-Reklamowe
OMEGA-ART Paweł Martyka,
Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz
www.omega-art.com.pl

DRUK:
WIE-DRUK II
Monika Wróblewska
ul. Piastowska 29
42-500 Będzin
tel. (32) 793-66-29
tel./fax (32) 267-05-35

Nakład 1500 egz.
Czasopismo bezpłatne.

Oddano do druku 20 marca 2013



Dlaczego młodym pod górę? (1)

Przejście z wieku juniora do seniora stanowi dla polskiego futbolu problem, z którym nie potrafi się uporać. Powszechnie słyszy się, że młodzieży trzeba dać czas, aby okrzepła, nabrała doświadczenia i dopiero wtedy zebrą się do wysokiego lotu. Nie potępiając w czambuł powyższego poglądu ośmielamy się zauważyć, że cokolwiek za dużo na piłkarskich arenach inkubatorów, w których zamiast rozsądnego wykorzystywania czasu na dojrzewanie młodzieży ów czas jest marnowany. To takie alibi dla wielu klubów, gdzie zawodnik wytransferowany (najlepiej spoza kraju...) programowo jest traktowany zdecydowanie lepiej w kontekście regularnego otrzymywania szans. A młody? On może poczekać... Skutkiem tego jest popadanie w uwiad starczy. Tak było zawsze? Odpowiedzi postaramy się udzielić w cyklu kilku publikacji, odnoszących się do różnych epok. I w celu obalenia „mitów i legend”, skwapliwie tworzonych na obecne czasy. Kiedy rozlega się powszechny lament pod jakże wygodnym hasłem, że się nie da...

Andrzej Sykta: Potrzeba linii kredytowej

Rocznik 1940, z wykształcenia inżynier metalurg. Wychowywał się na krakowskim Kazimierzu, skąd dwa kroki na Wawel, albo na stadion Nadwiślanu. Obiekt nosi imię słynnych braci Jana i Józefa Kotlarczyków, przedwojennych filarów reprezentacji kraju i Wisły. Gdy w drugiej połowie lat 50. Sykta przyszedł do Nadwiślanu, znalazł się tam przez kilka lat pod kuratelą paru szkoleniowców. Innego asa „Białej Gwiazdy”, Michała Filka, a jeszcze wcześniej trenera trampkarzy, o nazwisku Łodziak. W tym gronie był również Jan Kotlarczyk. Co dały Andrejowi treningi w Nadwiślanie?

- Nie odkryję Ameryki stwierdzeniem, że przed klubem uczyło się kopać piłkę na ulicy. To samo było ze mną. W Nadwiślanie niewątpliwie poprawiłem technikę, bo szybki byłem od dziecka. Jednocześnie, jako utalentowany junior, zwróciłem na siebie uwagę innych szkoleniowców z krakowskiej centrali. Skutkiem było powołanie do reprezentacji juniorów Krakowa, która w 1958 wygrała we Wrocławiu Puchar Michałowicza. Moimi kolegami, nie tylko w tym zespole, byli m. in. Michał Królikowski, Ryszard Krzyżanowski, Marian Cygan, Czesław Kwiatkowski, Andrzej Karpel, Andrzej Wełniak... Otrzymałem powołanie do reprezentacji Polski juniorów, prowadzoną akurat przez Kazimierza Górskiego. A niebawem zainteresowała się moją osobą Wisła. Jej działacz, Józef Kogutek (Marecki) potrafił doprowadzić do tego, że za fundusze magistrackie wyremontowano boiska Nadwiślanu. A ja, niejako w ramach umowy barterowej, przeszedłem do Wisły.

Sykta zadebiutował w barwach „Białej Gwiazdy” wiosną 1959, ale z powodu kontuzji było to sporadyczne występy. Przełom nastąpił latem, po wznowieniu rozgrywek. Nastąpiła seria jedenastu gier ligowych, dla Andrzeja najczęściej zdecydowanie udanych. Grał w pełnym wymiarze czasowym i regularnie wpisywał się na listę. Zaczęło się od Polonii Bydgoszcz (4-0), później trafił do bramki Górnik Radlin, Gwardii Warszawa, Pogoni Szczecin, Cracovii, Legii Warszawa i ŁKS-u. Jak duży przeskok stanowiło przejście z Nadwiślanu do Wisły? - Wtedy nie było tak dużej różnicy

Włodzimierz Lubański, bez cienia wątpliwości fenomenalny gracz...

Na olimpiadę w Rzymie Sykta jednak nie pojechał, a i dalszej przygody z kadrą nie było. Nie licząc meczu z Marokiem, z którym po prawdzie zmierzyło się zaplecze reprezentacji, dalszych szans Andrzej już nie otrzymał, choć kilkakrotnie zasiadał na ławce rezerwowych. - Trudno znaleźć jednoznaczna odpowiedź na pytanie: dlaczego?. Swoje zrobiła duża konkurencja wśród skrzydłowych, podnosiło poziom defensorzy, z którymi przychodziło rywalizować - mówi Sykta. Nie ulega jednak kwestii, że jeszcze przez kilka ładnych sezonów pozostał w krajowej czołówce. Z Wisłą wprowadził spadek na chwilę do II ligi, ale po powrocie do ekstraklasy wywalczył z nią wicemistrzostwo i zdobył Puchar Polski. Miał na koncie prawie 200 ligowych występów i 40 strzelonych goli, gdy przy Reymonta postanowiono „przewieźć” skład drużyny. Sykta był mocno zaskoczony, gdy latem '68 podpowiedziano mu, aby w wieku 28 lat szukał nowego klubu.

- Dlaczego dziś mamy taką sytuację z młodzieżą? W jej promowaniu niewątpliwie przeszkadzają duże pieniądze, wykładane przez kluby na transfery. Obowiązuje kanon: nie po to go kupowałem, aby trzymać na ławce. Ponadto źle wprowadza się młodzież do zespołu. Myślę o iluzorycznych szansach, kwadransowym wpuszczaniu na boisko. Co w tak krótkim czasie może młody pokazać, albo zmienić? Ja miałem to szczęście, że dostałem kredyt zaufania. Do ponownego uruchomienia linii kredytowej trzeba jak najszybciej wrócić.

JERZY CIERPIATKA



Juniorzy starsi

Wista przerosła rywali!

Juniorzy starsi krakowskiej Wisty powrócili, po rocznej przerwie, na tron mistrzów Małopolski. W finałowym turnieju - w którym wzięli udział zawodnicy urodzeni w latach 1994 i 1995 - rozegranym w sobotę 2 marca w hali balonowej J&J w Skotnikach, „Biała Gwiazda” pokonała wszystkich napotkanych rywali. Podopieczni trenera Dariusza Marca marsz po mistrzostwo rozpoczęli od trzech wysokich zwycięstw w fazie grupowej.



W finałowym meczu turnieju Wista wygrała z Sandecją Nowy Sącz 5-2. Trzecie miejsce zajęła Cracovia pokonując Dunajec Nowy Sącz 3-1.

Wiślaczy zdominowali finałową rozgrywkę. W grupie A Wista była nie do zatrzymania. W trzech meczach zdobyła komplet punktów i strzeliła 20 goli, nie tracąc żadnej bramki! Pokonała kolejno Dunajec Nowy Sącz 8-0, Wisłę Szczucin 7-0 i Burzę Roczyny 5-0.

Z kolei w grupie B do ostatniego spotkania toczyła się walka o czołowe miejsca. W kończącej eliminację potyczce Sandecji z BKS Bochnia po 13 minutach wynik brzmiał 2-2, a to oznaczało, że trzy drużyny miały na koncie po pięć punktów! I dopiero gol Sławomira Bogdańskiego dał ekipie z Nowego Sącza trzy punkty i pierwszą lokatę.

Finałowa rozgrywka miała swoją dramaturgię. Faworyzowana Wista niespodziewanie szybko straciła gola. W 2. minu-

cie meczu nadzieję na końcowy triumf sędzian dał Tokarz, który zapewnił Sandecję na prowadzenie. Utracony gol wzmógł tylko determinację krakowian. Wiślaczy szybko odrabiali straty i zrobili się 3-1. Do remisu doprowadził najsukceszniejszy snajper turnieju Tomasz Zając, a później w odstępie minuty zaliczkę drużynie Dariusza Marca wypracowali Bartosz (piękna solowa akcja środkiem boiska i potężny strzał tuż przy słupku) i Łuczak, który minimalnie trącił głową piłkę dośrodkowaną z autu przez Lecha. Nadzieję na nawiązanie walki z faworytem zawodów prolongował Sandecji w 14. minucie Kołbon, strzelając gola z dystansu. Wiślaczy jednak błyskawicznie skontrowali i już do końca niepodzielnie panowali na boisku.

Oprócz tytułu mistrzowskiego, Wiślakom przyznano również nagrody indywidualne: Mateusza Zającę uznano najlepszym bramkarzem turnieju, a strzelec 5



goli Tomasz Zając został królem strzelców. Tytuł najlepszego zawodnika trafił do rąk Sylwestra Tokarza z Sandecji. Mistrzowski puchar wręczył najlepszym ekipom wiceprezes MZPN Jerzy Kowalski, nagrody indywidualne trenerzy Lucjan Franczak i Aleksander Hradecki.

Komentując zawody uznani szkoleniowcy: Krzysztof Bukalski, Marek Kusto, Władysław Łach podkreślali dominację drużyny krakowskiej Wisty nad rywalami. Wiślaczy strzelili 25 goli tracąc dwa, bilans bramkowy drugiej Sandecji wynosił 8-9! Niemal wszyscy gracze drużyny trenera Marca wpisali się na listę strzelców. W gronie wiślaków dostrzegali także najwięcej znaczących indywidualności turnieju. Ponadto zwracali uwagę na nazbyt dużą różnicę w umiejętnościach poszczególnych drużyn o czym najlepiej zaświadczały „hokejowe” wyniki poszczególnych spotkań. Być może warto pomyśleć o zmianie formuły zawodów finałowych na szczeblu Małopolski, nieco innej (bardziej adekwatnej) rekrutacji zespołów do końcowego turnieju, a nawet włączeniu do rozgrywek reprezentacji MZPN.



GRUPA A: Wista Kraków - Dunajec Nowy Sącz 8-0; Wista Szczucin - Stalmark Burza Roczyny 0-0; Wista Szczucin - Wista Kraków 0-7; Dunajec - Stalmark 4-1; Wista Kraków - Stalmark 5-0; Dunajec - Wista Szczucin 4-3.

1. Wista Kraków	3	9	20-0
2. Dunajec	3	6	8-12
3. Wista Szczucin	3	1	3-11
4. Stalmark	3	1	1-9

GRUPA B: Cracovia - Sandecja Nowy Sącz 2-2, BKS Bochnia - MOSiR Unia Oświęcim 1-0; BKS Bochnia - Cracovia 2-2; Sandecja - MOSiR Unia 1-0; Cracovia - MOSiR Unia 3-0; Sandecja - BKS Bochnia 3-2.

1. Sandecja	3	7	6-4
2. Cracovia	3	5	7-4
3. BKS Bochnia	3	4	5-5
4. MOSiR Unia	3	0	0-5

MECZ O TRZECIE MIEJSCE: Dunajec Nowy Sącz - Cracovia 1-3

FINAŁ: Wista Kraków - Sandecja Nowy Sącz 5-2

Mecze prowadzili arbitrzy: Michał Gurgul, Tomasz Piróg, Kamil Sikora i Bartłomiej Zaręba.

Składy drużyn

(w nawiasach gole):

WISŁA KRAKÓW: Mateusz Zając, Bartłomiej Grabowski - Przemysław Lech (3), Jakub Mordec (1), Remigiusz Szywacz (2), Kamil Kuczak (1), Jakub Bartosz (2), Bartłomiej Kolanko, Grzegorz Marszałik (4), Dominik Kościelniak (3), Adrian Sosin (3), Tomasz Zając (5), Konrad Furtak (1). Trener: Dariusz Marzec.

SANDECJA NOWY SĄCZ: Artur Świerad, Piotr Tomasiak - Tomasz Kołbon (2), Jakub Pierzchała, Sławomir Bogdański (1), Michał Chochorowski, Nikodem Kołodziej, Artur Kuczak, Szymon Kuźma (1), Kamil Lizoń, Michał Szeliga, Sylwester Tokarz (4), Arkadiusz Zawiaślan. Trener: Janusz Świerad.

CRACOVIA: Dariusz Maciejowski, Kamil Jajecznicza - Konrad Łuczak, Patryk Moskal (2), Szymon Słowiak (1), Mateusz Wdowiak (1), Sebastian Klimczyk (1), Dawid Gala, Mariusz Panek (3), Tomasz Dudek, Filip Dobosz (2), Bartosz Bieszczanin, Michał Świt. Trener: Paweł Zegarek.

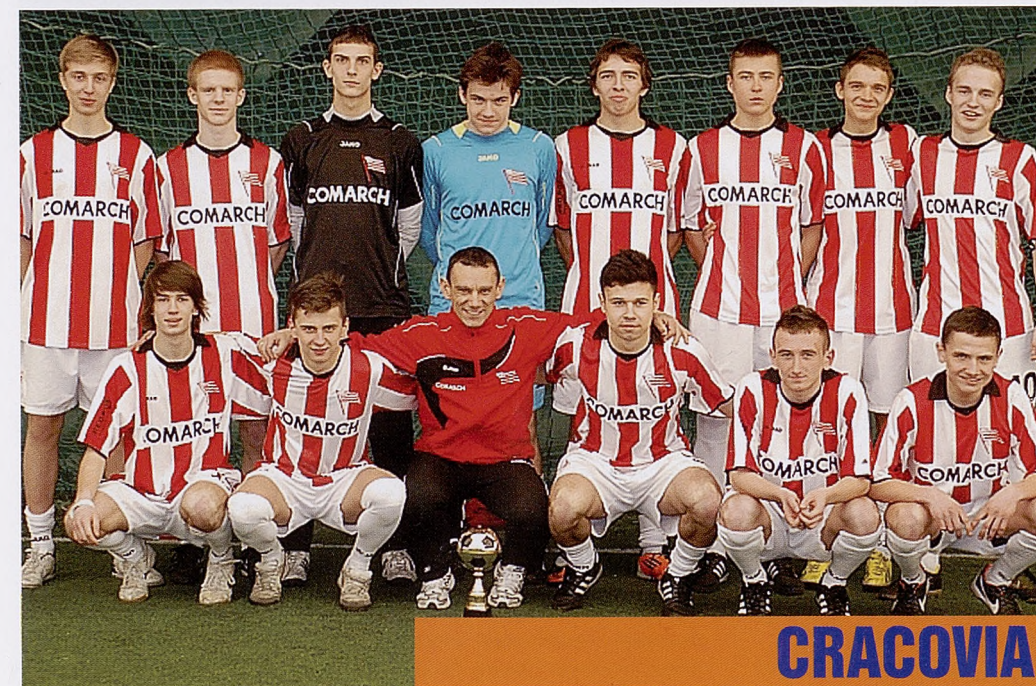
DUNAJEC NOWY SĄCZ: Konrad Kociotek - Jakub Majka, Piotr Jabłoński (2), Patryk Zygmunt (3), Jacek Waligóra (1), Mateusz Ciągło, Mateusz Maślanka (2), Przemysław Szambelan (1), Mateusz Zawada, Jędrzej Hyclak, Jakub Zapart.

WISŁA SZCZUCIN: Patryk Kuta - Dawid Dynak, Robert Kupiec, Stanisław Dernoga, Jakub Młodziński, Kamil Bednarz, Jakub Nytko (1), Patryk Rusek (1), Kamil Zucho-wicz (1), Przemysław Krupa.

BKS BOCHNIA: Krystian Jaszczyński, Krzysztof Kwarta - Krzysztof Mazur, Jakub Dobranowski (4), Mateusz Klesiewicz, Paweł Kosiarski, Daniel Bukowiec, Kamil Staby (1), Mateusz Gawroński, Grzegorz Mus, Krzysztof Styrna.

STALMARK BURZA ROCZNYN: Michał Kleczar - Michał Polakiewicz, Marcin Janosik (1), Mateusz Karbowski, Patryk Walusiak, Kamil Pękala, Jakub Mizera, Bartłomiej Balon, Kamil Kukuła, Dariusz Rajda, Paweł Drobisz, Dawid Starzyan, Bartłomiej Pilarz.

UNIA OŚWIECIM: Radostaw Ratajczak - Dawid Bednarczyk, Szymon Znamirowski, Kamil Wykręt, Łukasz Wyroba, Adrian Dwornik, Bartłomiej Michałek, Arkadiusz Szostek, Piotr Wiertel, Grzegorz Godek, Paweł Semik, Damian Ochman.



Juniorzy młodszy

Mocne nerwy, ale i duże walory „Garbarzy”

Również w tej kategorii wiekowej najwięcej do powiedzenia miały krakowskie kluby: Wisła i Garbarnia. W trakcie rywalizacji w Halowych Mistrzostwach Krakowa prymat wywalczyli piłkarze „Białej Gwiazdy”, ale rozgrywka o tytuł mistrza Małopolski miała już całkiem inny epilog. Po bezbramkowym remisie zarządzono serię rzutów karnych, a w nich skuteczniejsi okazali się podopieczni Stanisława Śliwy. Piękny sukces młodych „Garbarzy” zbiegł się akurat z przeżywaniem przez klub z Podgórza kolejnych ciężkich chwil. Tym większa brawa za hart ducha.



„Brązowi” zakończyli start w HMK efektywnym rozgromieniem SMS Kraków (7-0) i postanowili zachować fason. Premierowy mecz z Tarnovią (przed rokiem mistrzem Małopolski) był praktycznie grą do jednej bramki. Worek otworzył Jaroszyński, chwilę później trafił do siatki Susuł. Autorem gola na 3-0 był Kozik, zaś końcowy wynik ustalił Pasionek i był to gol zaiste filmowej urody.

Właśnie Pasionek popisał się dubletem w spotkaniu z Halniakiem Maków Podhalański. Pasionek zgłosił tym wyraźnie aspiracje do korony króla strzelców całego turnieju, czego jednak nie udało mu się osiągnąć. Istotniejsze było to, że w meczu z Halniakiem akurat Pasionek przełamał strzelecką niemoc całej drużyny, bo jeszcze przy stanie 0-0 stworzyli sobie „Garbarze” kilka stu-procentowych okazji. Końcowy wynik 2-0 z całą pewnością nie oddaje zdecydowanej przewagi „Brązowych”.

Po zwycięstwach Dunajca

Nowy Sącz nad Halniakiem i Tarnovią stało się jasne, że o awansie do wielkiego finału mogą myśleć tylko dwie ekipy. Z tą różnicą, że Garbarnia (6-0) legitymowała się korzystniejszą różnicą bramek od najgroźniejszego rywala (4-1). Remis gwarantował awans podopiecznym trenera Śliwy. Był to dla Garbarni plan minimum, ale wiadomo, że takie kalkulacje zazwyczaj kosztują w futbolu stoną cenę. „Brązowi” byli tego świadomi, do nich należała inicjatywa. Szybko trafił do siatki Susuł, Dunajec po chwili odpowiedział golem bramkostrzelnego Surmy. Biernacik dał Garbarni ponowne prowadzenie i już do końcowego gwizdka trwała wymiana ciosów. W bramce Garbarni skutecznie i zarazem ze szczęściem bronił Ropak, natomiast powinien definitywnie zamknąć temat Jędrzejczyk, który nie zamienił na gola idealnej asysty Matyasika. Gol na 3-1 nie padł, „Brązowi” jednak kontrolowali sytuację. Wprawdzie pięć sekund przed końcem meczu wyrównał głową Dobosz,

ale nie mogło to wpłynąć na sprawę awansu.

W grupie B odbyło się bez dramatycznych zwrotów akcji, bo prowadzona przez Jacka Matyję drużyna Wisły wyraźnie górowała nad resztą stawki. Wprawdzie drugi z kolei mecz, z MKS Trzebinia/Siersza, zakończył się sensacyjnym remisé 2-2, lecz więcej było w tym winy „Białej Gwiazdy” niż zasług rywala. Z tej nauki wyciągnęli Wiślacy wnioski i bezapelacyjnie przybili pieczęć dzięki wysokiej wygranej z Limanovią.

Finał Garbarnia - Wisła zapowiadał się bardzo atrakcyjnie. Zakończony remisé 1-1 mecz w ramach mistrzostw Krakowa wskazywał na równowagę sił, Wiślacy wyrównali w ostatniej chwili. Decydująca rozgrywka w HMM również toczyła się na zasadzie parytetu. Z tym, że „Biała Gwiazda” starała się za wszelką cenę zachować kontrolę nad posiadaniem piłki. Stąd, w roli 6. zawodnika w polu operującego na własnej połowie, programowo występował bramkarz Zając. Bliższa zwycięstwa była jednak Garbarnia. Krótko po rozpoczęciu meczu przed szansą stanął Susuł, zaś w końcowej fazie spotkanie świetna akcja rozegrana w trójkącie: Jaroszyński - Kozik - Biernacik zakończyła się minimalnie niecelnym strzałem ostatniego z nich.

Karne rozpoczęły się od niecelnego strzału Susuła. Natomiast nie pomylił się Wójcik i Wisła objęła prowadzenie. Zważywszy na krótką serię karnych (po trzy dla każdej drużyny) zaliczka zgromadzona przez Wiślaków wydawała się spora. Ale... Wyrównał Biernacik, za to przestrzelił Mlostek. Przy stanie 1-1 wytrzy-

mał próbę nerwów Pilch, lecz za wysoko przymierzył Wąsikowski i ten błąd przesądził o triumfie „Garbarzy”. Warto przypomnieć, że przed kilku laty doszło w finale HMM do kapitalnej konfrontacji właśnie między Wisłą i Garbarnią. Z tą jednak zasadniczą różnicą, że tamtą wojnę psychologiczną w karnych lepiej wytrzymali Wiślacy. Lecz nie teraz...

Ogromnej radości „Garbarzy” towarzyszyła nieukrywana satysfakcja trenera Stanisława Śliwy, którego wspierali kierownik drużyny - Krzysztof Torba oraz w ostatniej chwili powołany pod broń fizjoterapeuta, ale od lat związany z ludwinowskim klubem - Jerzy Bielański.

Najlepszym graczem HMM wybrano Dawida Surmę (Dunajec), najlepszym bramkarzem - Damiana Paździora (Garbarnia). Królem strzelców został Arkadiusz Chlebowski (Wisła, 4 gole). Identyčnym dorobkiem legitymowali się Dawid Surma (Dunajec) i Oskar Wąsikowski (Wisła).

GRUPA A: Tarnovia - Garbarnia Kraków 0-4; Dunajec Nowy Sącz - Halniak Maków Podhalański 2-1; Dunajec - Tarnovia 2-0; Garbarnia - Halniak 2-0; Tarnovia - Halniak 2-1; Garbarnia - Dunajec 2-2.

1. Garbarnia	3	7	8-2
2. Dunajec	3	7	6-3
3. Tarnovia	3	3	2-7
4. Halniak	3	0	2-6

GRUPA B: Okocimski Brzesko - Wisła Kraków 0-6; Limanovia - MKS Trzebinia/Siersza 2-0; Limanovia - Okocimski 2-4; Wisła - MKS Trzebinia/Siersza 2-2; Okocimski - MKS Trzebinia/Siersza 2-0; Wisła - Limanovia 5-1.

1. Wisła	3	7	13-3
2. Okocimski	3	6	6-8
3. Limanovia	3	3	5-9
4. MKS Trzebinia	3	1	2-6

MECZ O 3. MIEJSCE:
Dunajec Nowy Sącz - Okocimski Brzesko 3-1

FINAŁ: Garbarnia Kraków - Wisła Kraków 0-0

Karne wykorzystane: Biernacik, Pilch - Wójcik.

Karne zmarnowane: Susuł - Mlostek, Wąsikowski.

Mecze sędziowali: Magdalena Syta, Bronisław Mazur, Tadeusz Sadowski i Tomasz Żelazny.

Składy drużyn

(w nawiasach gole):

GARBARNIA: Damian Paździor, Sebastian Ropak - Grzegorz Biernacik (1), Michał Budek, Antoni Jaroszyński (1), Michał Kozik (1), Robert Łatka, Michał Matyasik, Paweł Pasionek (3), Michał Susuł (2), Adam Tomaszewski, Karol Jędrzejczyk, Patryk Pilch. Trener: Stanisław Śliwa.

WISŁA: Mateusz Zając - Wiktor Maziarka (1), Kevin Kuźba (1), Jakub Janur, Dominik Gaudyn, Adam Bolek (1), Adrian Ryś, Arkadiusz Chlebowski (4), Mateusz Mlostek, Adrian Wójcik, Oskar Wąsikowski (4), Tomasz Kolanko (2). Trener: Jacek Matyja.

DUNAJEC: Waldemar Hyclak, Szymon Poręba - Dawid Piszczek (1), Daniel Najduch, Paweł Dobosz (1), Michał Kliś (1), Dawid Surma (4), Damian Migacz, Michał Kurowski (1), Jakub Potoniec, Miłosz Groń (1), Kacper Ziemianek, Bartłomiej Olszanecki. Trener: Piotr Pietruch.

OKOCIMSKI: Mateusz Bączek - Rafał Chudoba (1), Jakub Duda, Filip Grzesik (2), Konrad Kurzywik (1), Tomasz Maciaś, Maciej Marcinów (1), Dawid Musiał, Łukasz Paterek (1), Damian Płaneta, Andrzej Ryglowski, Jakub Szczygieł (1), Patryk Świerczek.

TARNOVIA: Krzysztof Michałek - Tomasz Sanok, Michał Kubis (1), Patryk Ziaja, Łukasz Noga, Patryk Maciosek, Filip Wójcik (1), Przemysław Bury, Hubert Król, Bartłomiej Mądel, Łukasz Siedlik, Kamil Kowal, Piotr Kras.

LIMANOVIA: Andrzej Kędroń - Tomasz Trojański (1), Dominik Piaskowy, Danielo Pająk, Mateusz Piszczek, Piotr Kunc, Mateusz Król (1), Adrian Franczak, Marcin Smoleń, Albert Lasek, Artur Sułkowski (3), Marcin Trojanowski, Karol Mól.

HALNIAK: Marcin Koper - Wojciech Nowak, Maciej Furman, Kamil Pyka, Marcin Kuszyk (1), Jacek Bobek (1), Mateusz Gruszczka, Ernest Kiernicki, Rafał Tokarz, Klaudiusz Bryndza, Dorian Łukawski.

MKS TRZEBINIA / SIER-SZA: Damian Mirek - Wojciech Kuchta, Adrian Zybiński, Jakub Wallentin (1), Jakub Piegza, Michał Czastka (1), Jan Martyniak, Szymon Kurek, Dawid Bobak, Daniel Doległo, Daniel Filipek.



GARBARNIA



WISŁA KRAKÓW



DUNAJEC

Trzecia lokata przypadła Sokołowi ze Słupnic, zespołowi który skutecznie egzekwował rzuty karne. W normalnym czasie gry Sokół zremisował z MOSiR Bochnia 1-1. Finałowy turniej przeprowadzono w sobotę, 9 marca br., w hali Cracovii przy ul. Wielickiej.

Team „Białej Gwiazdy” w drodze na mistrzowski tron nie znalazł pogromców. Rywalizujący w grupie A podopieczni trenera Ryszarda Czerwca pokonali kolejno MOSiR Bochnia 6-1, Glinika Gorlice 5-0, a następnie Halniaka Targanice 13-0.

Trampkarze starsi

Wisła pierwsza, Progres tuż, tuż...

Finał halowych mistrzostw trampkarzy Małopolskiego ZPN okazał się być powtórką mistrzostwa Krakowa. Tym razem w gronie zespołów klubowych zawodników rocznika 1998 i 1999 najlepiej zaprezentowała się krakowska Wisła, która w finałowej potyczce pokonała AS Progres Nowa Huta 3-0.

W grupie B ekipa Stowarzyszenia „Siemacha” AS Progres Nowa Huta zdominowała eliminacyjne boje, jednak rywalizacja była zacięta, a przewaga zespołu trenera Łukasza Terleckiego choć widoczna, nie przekraczała granicy rezultatów uznawanych za futbolowi przypisane. Progres pokonał Tarnów 2-0, Sokola Stopnice 3-1 i Unię Oświęcim 3-2.

O ile grupowe spotkania nie dostarczyły nadmiar emocji, o tyle finał zapowiadał się elektryzująco. Naprzeciwko siebie stanęły drużyny posiadające w swych składach piłkarzy o pokaźnych umiejętnościach, o talentach zauważonych w PZPN. Mecze rzeczywiście stały na wysokim poziomie. Drużyny grały w myśl wcześniej ustalonego planu. Progres z Nowej Huty zagrał ofensywnie, z kolei „Biała Gwiazda” cofnęła się na własną połowę, zagęściła środek boiska i atakowała z kontry. Wiślacki system gry okazał się bardziej skuteczny. Pierwszego gola strzelił Konrad Handzlik, który wygrał sytuację sam na sam z bramkarzem; drugi był dziełem Patryka Orłosa - autora skutecznego strzału z dystansu; trzeci Olafa Nowaka - dopełniającego z najbliższej odległości formalności po błędzie defensywy Progresu. Po drugiej stronie boiska niepodzielnie panował bramkarz Łukasz Batko.

O ile wygraną Wisły w dużym finale dało się przewidzieć, o tyle już zestaw drużyn, a szczególnie końcowy rezultat małego finału był co najmniej niespodziewany. Bowiem „brąz” pojechał nie do Nowego Sącza, nie do Tarnowa, ale do Słupnic. Niewielkiej miejscowości powiatu limanowskiego, nie znanej wcześniej z futbolowych sukcesów. Zapewne jest to wynik szczególnego talentu tamtejszej młodzieży, skuteczności trenera Artura Matrasa, lecz także niedostatków pracy z młodzieżą w bardziej doświadczonych i bogatszych ośrodkach. Zarówno młodym piłkarzom, jak i działaczom Sokola, z obecnym na turnieju prezesem klubu Mariuszem Królem na czele, należą się gratulacje! Najlepszy gracz zespołu, Kamil Śliwa, imponował umiejętno-

ściami i zapątem do gry. Puchary oraz nagrody dla wyróżniających się zawodników wręczali najlepszym drużynom przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN Lucjan Franczak i zastępcy trener Aleksander Hradecki. Nagrody indywidualne powędrowały w ręce zawodników Wisły i Progresu. Bartosza Czarneckiego (Progres, reprezentant Polski)) uznano najlepszym graczem, najlepszym bramkarzem - Łukasza Batkę (Wisła), zaś królem strzelców został wiślak Ernest Świętek - 6 goli.

W kularowych rozmowach znawcy młodego futbolu, uznani fachowcy, oceniali imprezę rozegraną na doskonałej murawie w hali Cracovii jako udaną. Niemniej zwracali uwagę na mankamenty, które w kolejnych latach należy eliminować. Trener Marian Cygan utyskiwał na nadmiernie różnicowany poziom prezentowany przez poszczególnych zawodników. Aleksander Hradecki zauważył, że szeroka, ligowa rywalizacja krakowskich drużyn w mistrzostwach halowych miasta owocuje dobrym wytrenowaniem i wysokimi umiejętnościami zespołów z Podwawelskiego Grodu. Nestor małopolskich szkoleniowców sugerował, aby podobny sposób rywalizacji wdrażać w tzw. terenie. Z kolei Lucjan Franczak - komentując finałową rozgrywkę - zaakcentował techniczne wyszkolenie piłkarzy Wisły, ich rozsądną, poukładaną grę. Niemal wszyscy obserwatorzy podkreślali skuteczność „Białej Gwiazdy”, górującej znacznie nad rywalami. 28 strzelonych goli, przy 3 straconych nakazuje szacunek!

Turniejowe boje prowadzili arbitrzy: Dawid Kuś, Krzysztof Patyk, Tadeusz Sadowski i Bartłomiej Zaręba.

GRUPA A: MOSiR Bochnia - Wisła Kraków 1-6; Halniak Targanice - Glinik Gorlice 0-3; Halniak - MOSiR Bochnia 1-2; Wisła - Glinik 5-0; Glinik - MOSiR Bochnia 1-2, Wisła - Halniak 13-0.

1. Wisła Kraków	3	9	24-1
2. MOSiR Bochnia	3	6	5-8
3. Glinik Gorlice	3	3	4-7
4. Halniak Targanice	3	0	1-18

GRUPA B: Tarnovia - Siemacha-AS Progres Nowa Huta 0-2; Unia Oświęcim - Sokół Słupnice 1-2; Unia - Tarnovia 0-3; AS Progres - Sokół 3-1; Sokół - Tarnovia 2-0; AS Progres - Unia 3-2.

1. AS Progres Nowa Huta	3	9	8-3
2. Sokół Słupnice	3	6	5-4
3. Tarnovia	3	3	3-4
4. Unia Oświęcim	3	0	3-8

MECZ O 3. MIEJSCE: MOSiR Bochnia - Sokół Słupnice 1-1, karne 1-2



FINAŁ
Wisła Kraków - AS Progres Nowa Huta 3-0

Składy drużyn

(w nawiasach gole):

WISŁA SA KRAKÓW: Łukasz Batko - Paweł Ujda, Ernest Świętek (6), Filip Kowalski (1), Patryk Kura, Antoni Mielecki (1), Michał Mus (2), Patryk Orłoś (4), Łukasz Paciorek, Michał Szoja, Bartosz Żak (1), Olaf Nowak (4), Konrad Handzlik (5), Przemysław Porębski (1), Maciej Rogóż (1), 1 gol samob. Trener: Ryszard Czerwiec.

AS PROGRES NOWA HUTA: Jakub Bereta - Bartosz Szcząber (1), Dominik Zawadzki (2), Kamil Pestka, Łukasz Sikora (1), Bartosz Czarnecki, Sebastian Gądek, Mikołaj Ogonowski (1), Szymon Pietrzyk (1), Adrian Musiał (1), Sebastian Palonek (1), Michał Romuzga, Rafał Górecki. Trener: Łukasz Terlecki.

SOKÓŁ SŁOPNICE: Mateusz Śliwa, Piotr Madoń - Kamil Śliwa (5), Patryk Nowak, Fabian Nowak, Szymon Kaim, Bartłomiej Kowalczyk, Mateusz Wikar, Łukasz Banach, Karol Franczak, Karol Tomera (1), Antoni Strug, Dawid Dudara. Trener: Artur Matras.

MOSIR BOCHNIA: Konrad Biernat, Karol Mus, Arkadiusz Siodlarz, Piotr Kazeł, Marcin Ochłust (1), Karol Korta, Wojciech Słomka (1), Dominik Juszcak (3), Michał Łącki (1), Mateusz Grzyb, Kacper Seweryn, Marcin Palej, Bartłomiej Chlebek, Kamil Klimek.

TARNOVIA: Michał Boruch (1), Albert Curyto - Miłosz Anioł, Bartosz Bednarz, Arkadiusz Boruch, Dawid Cich, Piotr Marek, Oskar Oszust, Marcin Sacha (1), Mateusz Słowik, Wojciech Stańczyk, Filip Świdorski, Jakub Szymański, Dariusz Żaba (1), Dominik Ziomek.

GLINIK GORLICE: Aleksy Kwarciany, Michał Lichwała, Tomasz Wikłowski, Mateusz Stępień (2), Patryk Skrzypniak, Tomasz Obrzut (1), Kacper Kukla, Florian Przybylski (1), Kamil Zarzycki, Kamil Warcholik, Kamil Mosoń, Wojciech Koszyk, Patryk Dziedzic, Kamil Więcek.

UNIA OŚWIECIM: Maciej Wielgus, Mateusz Janicki - Arkadiusz Ryś, Szymon Babiuch, Szymon Jarosz, Patryk Lichota, Michał Chowaniec, Michał Bury, Patryk Migdał (1), Patryk Malik (1), Arkadiusz Maniarski, Przemysław Żywicki (1).

HALNIAK TARGANICE: Kornel Kurzyniec, Szczepan Piesko, Sebastian Socata (1), Kamil Rokowski, Wojciech Boś, Łukasz Kantyka, Mateusz Bizoń, Kacper Fujawa, Dawid Bizoń, Karol Maciejczyk.



Nasz komentarz

Wisła triumfująca

Zakończyły się halowe mistrzostwa Małopolski grup młodzieżowych. Wisła, na którą słychać powszechne narzekania za niedostatek pracy z młodzieżą, brak odpowiednich struktur szkoleniowych, niezbyt poważne baczenie na selekcję narybku, okazała się pierwszą siłą w Małopolsce w kategoriach młodzieżowych i jako jedyny klub miała swoich reprezentantów we wszystkich trzech kategoriach wiekowych rywalizacji.

W pierwszy weekend marca odbyły się finałowe turnieje halowych mistrzostw Małopolski juniorów starszych oraz młodszych. Wśród „starszaków” zwycięzcami okazali się podopieczni trenera Dariusza Marca, natomiast juniorzy młodszy, prowadzeni przez Jacka Matyję, zajęli drugie miejsce, ulegając w finale, po seansie rzutów karnych, Garbarni. Tydzień później, w rywalizacji trampkarzy starszych, znów klasą dla siebie był team „Białej Gwiazdy”. Gratulujemy!

Warto więc sobie zadać pytanie: czy narzekania komentatorów na wiślackich młodzieżowców są zasadne? Dlaczego dominacja w Małopolsce nie zastępuje na docenienie? Starając się odpowiedzieć na tak postawione pytanie przypomnieć należy, że tak naprawdę skuteczność pracy z młodzieżą mierzy się liczbą wychowanków w ekipie ekstraklasowej drużyny. A w przypadku obecnej, dorosłej Wisły ukształtowanych w strukturach młodzieżowych klubu zawodników jest nader mało... jak kot napłakał. Patrząc na obecne postępy piłkarskiej młodzieży z klubu przy ul. Reymonta można mieć nadzieję, że wkrótce dzisiejsi obiecujący juniorzy staną się ligowymi seniorami, choćby na krajowym poziomie.

Materiały z Halowych Mistrzostw Małopolski:
JERZY CIERPIATKA
JERZY NAGAWIECKI
sportowetempo.pl

MZPN organizuje kursy UEFA-B i PZPN-C

Małopolski Związek Piłki Nożnej w Krakowie informuje, że zamierza zorganizować (maj-czerwiec 2013 r.) kurs wyrównawczy do stopnia UEFA-B dającego uprawnienia do prowadzenia zajęć z młodzieżą do lat 19 oraz niższych klas seniorów (z klasą okręgową włącznie).

Wymagane dokumenty, które winny zostać złożone w siedzibie Związku w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 74 (u p. Andrzeja Godnego):

1. Wniosek o przyjęcie na kurs UEFA-B (można pobrać poniżej)
2. Legitymacja instruktora piłki nożnej
3. Oświadczenie o niekaralności i zdolności do czynności prawnych (można pobrać poniżej)
4. Zaświadczenie lekarskie
5. Kserokopię dokumentów o wykształceniu
6. Zaświadczenie wystawione przez pracodawcę stwierdzające minimum jednoroczny staż pracy z dziećmi do lat 12 z licencją PZPN-B.

Ukończenie kursu umożliwiła kontynuowanie kształcenia trenerskiego na kolejnych etapach edukacji i zdobycie uprawnień na poziomach UEFA-A i UEFA-PRO. Przewidywany koszt kursu ok. 800 zł (w tym sprzęt sportowy).

Wszelkich informacji udzielają trenerzy: Michał Królikowski – tel. 605 260 411 Andrzej Turczyński – tel. 505 152 777

***Małopolski Związek Piłki Nożnej w Krakowie informuje, że zamierza w okresie wiosny (marzec-maj) przeprowadzić kurs PZPN-C dla kandydatów do pracy z młodzieżą w przedziale 6-12 lat.

Wymagane dokumenty, które winny zostać złożone w siedzibie Związku w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 74 u p. Andrzeja Godnego to:

1. Wniosek o przyjęcie na kurs PZPN-C (można pobrać poniżej)
 2. Oświadczenie o zdolności do czynności prawnych i niekaralności (można pobrać poniżej)
 3. Zaświadczenie lekarskie lub karta zdrowia zawodnika
 4. Kserokopia dokumentów o wykształceniu
 5. Opinia klubu w którym aktualnie występuje kandydat
- Ukończenie kursu umożliwia kontynuowanie kształcenia trenerskiego na kolejnych etapach edukacji i zdobywanie uprawnień na poziomach UEFA-B, UEFA-A. Przewidywany koszt kursu ok. 700 zł (w tym sprzęt sportowy).

Wszelkich informacji udzielają trenerzy: Michał Królikowski – tel. 605 260 411 Andrzej Turczyński – tel. 505 152 777

(wnioski do ściągnięcia na stronie www.mzpnkrakow.pl)

XV Plebiscyt na Najpopularniejszego Piłkarza i Trenera Ziemi Limanowskiej

Pasja, zapał, sukces...

Dorocznym zwyczajem Zarząd Limanowskiego Podokręgu Piłki Nożnej zorganizował Plebiscyt na Najpopularniejszego Piłkarza i Trenera Ziemi Limanowskiej. Finałowa gala jubileuszowego XV plebiscytu, przeprowadzonego pod patronatem starosty limanowskiego oraz wójta gminy Laskowa, miała miejsce 2 marca 2013 w Dworku Victoria w Ujanowicach.



Postronnemu obserwatorowi piłkarskiego życia mogło by się wydawać, że impreza powiatowej rangi będzie mieć charakter rutynowy i marginalny. Wszędzie, ale nie na Limanowszczyźnie.

W imprezie zorganizowanej przez Piłkarski PPN oraz samorząd gminy Laskowa, podsumowującej futbolowy rok 2012, wzięto udział z górą stu działaczy samorządowych i sportowych. W gościnnych progach lokalu w Ujanowicach stała się piłkarska rodzina powiatu niemal w komplecie. Przybyli ci, co futbolowe życie organizują, sponsorują, wspierają, opisują i relacjonują, oglądają i uprawiają, a przede wszystkim cenią i kochają. Było i uroczyste i na ludowo, oficjalnie i śpiewnie, po małopolsku i góralsku.

Udział w uroczystości wzięli: Wiesław Janczyk - poseł na Sejm RP, Marek Czaczkótko - wiceprzewodniczący Rady Powiatu Limanowskiego, Mieczysław Uryga i Jan Więcek - członkowie Zarządu Powiatu, radni powiatowi: Jolanta Grzegorzek, Marian Wójtowicz i Jacenty Musiał oraz szefowie jednostek samorządowych: Władysław Bieda - burmistrz Limanowej i jego zastępca Wacław Zoń, Paweł Stawarz - wójt Jodłownika, Tadeusz Klimek - wicewójt Mszany Dolnej. W uroczystości wzięli udział liczni radni, dyrektorzy placówek samorządowych.

W gronie zaproszonych znalazł się także Mieczysław Gwiżdż - były piłkarz (grał m.in. w Sandecji i Wiśle Kraków, radny Nowego Sącza). Władze sportowe reprezentowali: Jerzy Kowalski - wiceprezes MZPN, członkowie prezydium zarządu MZPN - Antoni Ogórek i Jerzy Nagawiecki oraz Stanisław Piegza - przewodniczący Rady Powiatowej Zrzeszenia LZS. W roli gospodarzy wystąpili: Stanisława Niebysłka - wójt gminy Laskowa, Ewa Pajor - przewodnicząca Rady Gminy Laskowa, Stanisław Strug - prezes Limanowskiego PPN i Józef Król - prezes AKS Ujanowice.

NAJPOPULARNIEJSZY PIŁKARZ

1. Bogdan Kurzeja (Olimpia Piszarzowa) 1968 głosów
2. Łukasz Koza (Płomień Limanowa) 1806

3. Piotr Jasiński (Gorce Kamienica) 891
4. Paweł Grucel (Sokół Stąpnice) 616
5. Piotr Janisz (Ujanowice) 513
6. Albert Piwowarczyk (Rupniów) 401
7. Artur Matras (Sokół Stąpnice) 282
8. Leszek Filipiak (Witów Mszana Górna) 225
9. Radosław Kulewicz (Limanovia Szubryt) 153
10. Józef Gargas (Orkan Szczyrzyk) 150

NAJPOPULARNIEJSZY TRENER

1. Mateusz Wroński (Wierchy Pasierbiec) 2417
2. Piotr Pietruch Płomień Limanowa) 2274
3. Dariusz Żak (Gorce Kamienica) 732
4. Andrzej Zalewski (Sokół Stąpnice) 644
5. Andrzej Grabczyk (Ujanowice) 492

DZIAŁACZ ROKU

Tadeusz Lis - Zenit Kasinka Mała

Ponadto w podzięcie za wzorową współpracę i oddanie lokalnej piłce nożnej PPN w Limanowie wyróżnił: samorządowców gminy Laskowa - Stanisław Niebysłka i Ewę Pajor oraz działaczy AKS Ujanowice: Józefa Króla, Józefa Salaburę - sponsora strategicznego, Grzegorza Nowaka - sponsora, Piotra Chętnieckiego - sponsora Klubu Oldboyów, Józefa Kmiecika, Adama Bukowca i Mariusza Przysała.

W plebiscytowej zabawie wzięło udział ponad 7,5 tys. uczestników.

xxx

Gdy się widzi tak wielki sportowy zapał, natłok futbolowych pasji - chce się żyć! W Beskidzie Wyspowym można się naocznie przekonać, iż sport jest znakiem mitym czynnikiem integrującym lokalną społeczność, istotnym kanałem dialogu władzy z mieszkańcami, ważnym elementem polityki społecznej. Futbolowa gala powiatu limanowskiego, z udziałem parlamentarzysty i samorządowców, oraz towarzysząca jej atmosfera jest egzemplifikacją prospoportowych nastrojów, silnych w tej części kraju. Tutejsze, owocne współdziałanie lokalnej władzy ze sportem w ogóle i z piłką nożną w szczególności winny być przykładem dla ludzi z innych rewirów Małopolski.

(JN)

Tadeusz LIS - „Działacz Roku” 2012

Alfa i omega

Tadeusz Lis, prezes LKS Zenit Kasinka Mała, został laureatem dorocznego plebiscytu Limanowskiego PPN w kategorii „Działacz Roku”. Dla futbolu Beskidu Wyspowego Lis jest postacią szczególną, egzemplifikacją człowieka nieuleczalnie zarażonego sportową pasją, przykładem aktywności piłkarskiej w wymiarze open!

Urodzony w 1971 Lis od najmłodszych lat uganiał się za futbolówką. A że miał do piłkarskiego zajęcia smyk, 30 lat temu po raz pierwszy przywdział strój LKS-u Zenit Kasinka Mała. Tak zaczęła się trwająca po dziś swoista symbioza pana Tadeusza z ukochanym klubem, w którym Lis wypełniał i wypełnia nadal niemal wszystkie funkcje: prezesuje LKS-owi, broni barw seniorskiego teamu jako grający trener, szkoli juniorów i trampkarzy.

- Kiedy zaczęła się pana przygoda z piłką?

- Moja kariera sportowa jest nierozdzielnie związana z LKS-em z Kasinki Małej. Siega 1983 roku. Rozpoczęte wówczas futbolowanie trwa po dziś. Wprawdzie obecnie gram coraz rzadziej, jednak gdy zachodzi potrzeba zakładać piłkarskie buty, bez kompleksów wychodzę na boisko i zajmuję pozycję środkowego obrońcy. W tym roku obchodzę jubileusz 30-lecia grania w mojej ukochanej drużynie, w której przez dwie dekady byłem kapitanem i... szkoleniowcem. W przeszłości nasz klub nie było stać na zaangażowanie trenera, toteż sami musieliśmy wypełniać szkoleniowe role. Udawało się. Przez wiele lat graliśmy w klasie „B”, teraz od sześciu sezonów rywalizujemy w klasie „A”. Rundę jesienną zakończyliśmy na pozycji wicelidera.

- Kiedy rozpoczęła się praca pana na rzecz klubu?

- Z górą 21 lat temu, po raz pierwszy wybrano mnie prezesem Zenitu. Wcześniej, przez trzy lata, wypełniałem rolę gospodarza. Przez ten szmat czasu w klubie, jak w życiu, bywało różnie. Raz lepiej, raz gorzej. Przed laty graliśmy na boisku, które odbiegało znacznie od współczesnych, zielonych placów gry. Dziś nasz piękny piłkarski obiekt jest chlubą Kasinki Małej. Ogródzony, z nową murawą, połączony z „Orlikiem” (korzystamy z nowoczesnych szatni obiektu), którego zazdrości nam ubiegająca się o awans do II ligi Limanovia. Powstał dzięki wsparciu i pomocy Tadeusza Patality, byłego wójta Mszany Dolnej, obecnie posła na Sejm RP.

- Czy tutejsza młodzież garnie się do piłki?

- Tak. Chętnych nie brakuje. W klubie



ćwicz 71 zawodników zgłoszonych do rozgrywek w kategoriach: seniorzy, juniorzy, trampkarze. Na treningi przychodzi po 30-40 piłkarzy z Kasinki Małej, miejscowości liczącej ok. 3 tys. mieszkańców.

- Kto finansuje waszą działalność?

- Głównie samorząd gminny. Do tej pory otrzymywaliśmy roczne wsparcie na poziomie 15-18 tys. zł rocznie. W tym roku suma ta wzrosła do 25 tys. zł. Ponadto wspomaga nas lokalna społeczność. I jakoś sobie radzimy. Jest wprawdzie skromnie, ale nie możemy narzekać na brak ambicji i motywacji.

- W lokalnym środowisku uchodzi pan za alfa i omega LKS-u z Kasinki Małej. Inni określają pana mianem „człowiek-orkiestra”.

- Prawda jest, że od lat Zenit jest dla mnie ważną częścią życia. Futbol i LKS z Kasinki Małej to moja pasja. Poświęcam klubowi wiele czasu: gram, szkolę młodzież i dodatkowo dowożę piłkarskie drużyny Zenitu na zawody sportowe samochodami mojej firmy transportowej.

- Wszystko jest na pana barkach?

- Nie jestem sam. Na rzecz klubu pracują także inni. Niedawno, po latach pracy za granicą, powrócił do Kasinki Marcin Szczypka i podjął się pracy w Zenicie. Zajmuje się obiektem. Bardzo mnie odciążał. Pomocy udziela także moja żona Elżbieta, wykwalifikowana księgowa, która prowadzi wszelaką klubową dokumentację. W naszym domu znajduje się także magazyn sprzętu sportowego Zenitu. Pozostanie tutaj do momentu wybudowania klubowego magazynu.

- Dziękuję za rozmowę i gratuluję wyróżnienia.

JERZY NAGAWIECKI

Rada Seniorów MZPN

Ciekawe wystąpienie miał specjalnie zaproszony arbiter ekstraklasy, Tomasz Musiał. Syn słynnego reprezentanta kraju cieszy się coraz większą renomą wśród sędziów. Mało, w zgodnej opinii fachowców w krótkim czasie i młodym wieku stał się pierwszoplanową postacią wśród piłkarskich rozjemców, regularnie otrzymując wysokie oceny za w pełni profesjonalne prowadzenie zawodów.

Mówić też potrafi bardzo interesująco. Korzystając z materiałów audiowizualnych odniósł się Tomasz Musiał do sytuacji częstokroć wywołujących gwałtowne polemiki i kontrowersje. Niekiedy zresztą całkiem niepotrzebne, bo odnoszące się do decyzji podjętych przez sędziów słusznie, choć z pozoru błędnych.

Z zaprezentowanych przykładów jasno wynikało, jak cienka linia dzieli te dwie sfery. A przecież naprawdę warto pamiętać, że arbiter - w przeciwieństwie do telewizora - nie ma możliwości

0 sędziach i graczach

11 marca odbyło się kolejne posiedzenie Rady Seniorów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Spotkaniu jak zwykle towarzyszyła wysoka frekwencja, sięgająca 50 osób. Obrady prowadził przewodniczący Rady Seniorów, Marek Ostrega.

skorzystania z takich dobrodziejstw technologicznych jak replay czy stoplatka. I jeszcze jest zmuszony do błyskawicznego rozstrzygnięcia boiskowych problemów. Rangę wystąpienia Musiała juniora podnosiło coś jeszcze. To mianowicie, że w przedstawionych materiałach nie wystąpił się wskazać publicznie na te sytuacje, w którym nie podjął prawidłowych decyzji. Nie każdego arbitra na to stać. Ten moment zaakcentował wieloletni sędzia z krajowej czołówki, Edward Iwański.

Z kolei Andrzej Szmyt przybliżył tematykę powołania przez PZPN Centralnej Ligi Juniorów, co jak wiadomo wywołało spore kontrowersje w środowisku futbolowym. Stanowisko MZPN w tej sprawie, przekazane na ręce prezesa Zbigniewa Bońka, zostało w całości przedstawione w poprzednim numerze „Futbolu Małopolski”.

Natomiast red. Jerzy Cierpiatka z upoważnienia Zarządu RKS Garbarnia poinformował zebranych o działalności Stowarzyszenia „Ocalić Garbarnię”, które wbrew nazwie robi wszystko, aby drugoligowemu klubowi wiodło się jak najgorzej.

Idzie w szczególności o składowanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, zaś następnie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skarg na decyzję Prezydenta Miasta Krakowa o warunkach zabudowy terenów klubowych. Garbarnia czekała na tę decyzję pięć lat, bez niej nie ma szans na realizowanie programu inwestycyjnego, obejmującego również zdecydowaną poprawę infrastruktury sportowej. Jeśli nie zostanie to spełnione, marginalizacja poziomu wyczynowego będzie nieunikniona.

Wiele grozą, iż założycielami i członkami Stowarzyszenia „Ocalić Garbarnię” są dwaj panowie niedawno wyrzuceni z klubu: były prezes - Maciej Gigoń i były wiceprezes - Stanisław Wójcik. Środowisko musi dowiedzieć się o ich zdumiewających zagrywkach...

(JC)



Zarząd MZPN zalecił swoim agendum terenowym: okręgom i podokręgom pochylić się nad zestawem powyższych dylematów. Pracę podjęto i (gdziekolwiek) wykonano. Lokalni działacze dokonali swego remanentu aktywów. Oto rezultat ich działań na przykładzie Podokręgu Piłki Nożnej w Chrzanowie.

Na 7 marca br. prezes PPN Chrzanów, Józef CICHON, zwołał zebranie Zarządu Podokręgu. Wcześniej zalecił członkom prezydium organizacji, aby od władz gmin działających na terenie jurysdykcji PPN (teren powiatu Chrzanów oraz część krakowskiego, miejscowości gmin Krzeszowice i Czernichów) uzyskali informacje o formach wsparcia piłkarskiej aktywności, o wysokości dotacji dla klubów, o planowanych i realizowanych inwestycjach sportowych. Józef Cichon rozmawiał z władzami Alwerni i Chrzanowa, Leon Kozioł - Babic, Zbigniew Jastrzębski - Krzeszowice, Jacek Dobrowolski - Libiąż, Lesław Głuch - Trzebini. Z zebranych informacji powstał raport na temat poziomu samorządowego wsparcia piłki nożnej na chrzanowskiej ziemi. Drugim ważnym dokumentem, który omawiano w trakcie zebrania Zarządu był raport o stanie posiadania PPN w Chrzanowie.

Policzmy się

Futbol ziemi chrzanowskiej posiada dwie różne dynamiki. W piłce seniorskiej jawi się jako podokrąg stabilny, utrzymujący swoje pozycje. Powyższe zdanie nie dotyczy stolicy powiatu, gdzie - jak się wydaje - nadmierna chęć kreowania piłkarskiej rzeczywi-

MOKSiR Chrzanów II); liga podokręgowa - 9.

Młodzicy - 15 drużyn: I liga Wadowice - 4 (UKS Górnik Libiąż, MOKSiR Chrzanów I, MKS Trzebinia-Siersza, MOKSiR Chrzanów II); Liga podokręgowa - 11.

Orlik - 12: od sezonu 2012/13 utworzono ligę podokręgową.

Łącznie w 47 klubach podokręgu futbol uprawia ponad 2200 zarejestrowanych zawodników, którzy wchodzi w skład 96 zespołów uczestniczących w rozgrywkach seniorów i młodzieżowych. Dodatkowo istnieją i regularnie rywalizują drużyny oldboyów i dwie ekipy dziewcząt rywalizujące w rozgrywkach prowadzonych przez Kraków.

Stabilna kasa

Żyjemy w czasach finansowego zaciskania pasa. Zawsz

Chrzanowski przykład

A jednak się kręci...

Jaki są perspektywy rozwojowe małopolskiej piłki nożnej? Czy w trudnych czasach kryzysu ekonomicznego futbol w województwie ze stolicą w Krakowie może zyskiwać ilościowo i jakościowo? Na ile w lokalnych społecznościach zakorzeniła się piłka kopana dziewcząt i pań, co należy zrobić, aby rodzimy futbol kobiety zyskał pełnię praw i zaczął kroczyć drogą wyznaczoną przez kraje Zachodniej Europy?

stych uczestniczy 38 drużyn: III liga - 1 (Janina Libiąż); IV liga - 2 (Orzeł Balin i MKS Trzebinia-Siersza); liga okręgowa - 3 (LKS Żarki, MKS Alwernia, Zagórzanka Zagórze) oraz klasa „A” - 16, Klasa „B” - 8, Klasa „C” - 6.

O ile liczba drużyn seniorskich pozostaje na podobnym poziomie, o tyle z roku na rok coraz więcej zespołów młodzieżowych przystępuje do rozgrywek w poszczególnych grupach wiekowych. Wiosną 2013 58 drużyn zgłosiło akces do rywalizacji, czyli około 30 procent więcej w stosunku do lat poprzednich. Oto stan posiadania chrzanowskiej piłki młodzieżowej:

- Juniorzy starsi - 4 zespoły: Małopolska LJS - 1 (MKS Trzebinia-Siersza); I liga Wadowice: - 3 (MKS Chrzanów, Nadwiślanka Gromiec, Janina Libiąż).

- Juniorzy młodsi - 14 zespołów: Małopolska LJM - 1 (MKS Trzebinia-Siersza); I liga Wadowice - 1 (Orzeł Balin), liga podokręgowa - 12.

Trampkarze 13: I liga Wadowice - 4 (MKS Trzebinia-Siersza, MOKSiR Chrzanów I, Janina Libiąż,

dobiegają głosy o niezbędności oszczędnościowych pociągnięć. Cięcie wydatków w samorządowych budżetach uchodzi za obowiązujący nakaz, nieodwracalny trend. Rajcowie miejscy i gminni ziemi chrzanowskiej udowadniają, że niekoniecznie należy naśladować panujące mody. Na podstawie zapisów w budżetach można wyciągnąć ogólny wniosek, że finansowanie piłki w powiecie chrzanowskim pozostaje na ubiegłorocznym poziomie.

Samorząd Alwerni w roku 2012 rozdysponował na 6 klubów gminy 167 tys. zł. W roku bieżącym okrojono dotację o 6 tys. MKS Alwernia otrzyma 50 tys. zł, Nadwiślanka Okleśna 30 tys. zł (w roku ubiegłym 36 tys. zł), Unia Kwaczała 30 tys. zł, SPRiN Regulice 28 tys. zł, Zryw Brodta 21 tys. zł i UKS Regulice 2 tys. zł. Ponadto władze Alwerni zamierzają wydać na inwestycje i remonty sportowych obiektów 1 362 894 zł. Budowa hali sportowej przy ZS nr 1 w Alwerni pochłonie ok. 10 mln zł, boisko przy ZS Nr 2 w Brodłach ponad 308 tys. zł,

zagospodarowanie terenu rekreacyjno-sportowego przy SP w Regulicach niemal 50 tys. zł oraz drobne remonty na pozostałych obiektach 5 tys. zł.

Gmina Babice zwiększyła w 2013 roku dotację dla klubów piłkarskich do blisko 134 tys. zł. (W roku 2012 było to 117 500 zł.). Zagórzanka Zagórze przy padnie 42,4 tys. zł, Wiśle Jankowice 31,8 tys. zł, Arce Babice 28,4 tys. zł, Koronie Mętków 17,8 tys. zł i Lwowi Olszyny 13,5 tys. zł. Ponadto gmina zamierza w 2013 roku zainwestować w budowę boiska w Babicach 250 tys. zł.

Radni Chrzanowa zdecydowali wesprzeć kluby piłkarskie kwotą 239 tys. zł, czyli o blisko 10 tys. zł więcej niż w roku poprzednim. Orzeł Balin otrzymał 103 tys. zł, Tempo Płaza 37 tys. zł, MKS Chrzanów 30 tys. zł, Chrzanowska Liga Futsalu 27,5 tys. zł, Polonia

Luszwice 20 tys. zł, Pogorzanka Pogorzycze 20 tys. zł a UKS przy II LO w Chrzanowie 1,5 tys. zł.

W Libiążu finansowe status quo. Na wsparcie czterech piłkarskich klubów samorząd miejsko-gminny postanowił wyasygnować 136 tys. zł. Do Janiny Libiąż trafi 74 tys. zł, LKS z Żarek otrzyma 30 tys. zł, Nadwiślanin Gromiec 28 tys. zł a młodzież z Górnika Libiąż 3 tys. zł.

Najbogatsza gmina powiatu chrzanowskiego nie szczędzi grosza na wspomaganie działalności klubów piłkarskich. Podobnie będzie w 2013 roku. Samorząd Trzebini przeznaczył na dotację dla klubów 441 tys. zł (o 4 tys. mniej niż rok wcześniej). Znany z przemysłowej i skutecznej pracy z młodzieżą MKS Trzebinia-Siersza zyska 250 tys. zł wsparcia, Ruch Młoszowa 30 tys. zł, Btyskawica Myślachowice 30 tys. zł, Promyk Bołecin 30 tys. zł, UKS Dulowa 28 tys. zł, Korona Lgota 28 tys. zł, ZWM Wodna Trzebinia i MKP Wodna Trzebinia po 13 tys. zł, UKS Siersza 13 tys. zł, UKS Trzebinia 6 tys. zł. Ostatni z wymienionych

klubów - UKS Trzebinia, rozwiązał się i przekazał drużynę do MKS Trzebinia-Siersza. Należy domniemywać, że pieniądze z dotacji podążą za zespołem.

Na godne wsparcie z samorządowego budżetu mogą także liczyć kluby z gminy Krzeszowice (powiat krakowski), które są zrzeszone w podokręgu chrzanowskim. A-klasowa Wolanka Wola Filipowska wsparta została sumą 42 tys. zł, również A-klasowa Victoria Zalas 35 tys. zł, zaś występujące w klasie „B” Sankowia Sanka i Jutrzenka Ostrężnica po 26 tys. zł.

Młodzież priorytetem

Od lat liderem młodzieżowej rywalizacji w podokręgu Chrzanów jest MKS Trzebinia-Siersza, reprezentowany w sezonie 2012/2013 przez dwie drużyny w rozgrywkach na szczeblu Małopolski, w kategorii juniorów starszych i młodszych. Nowym zjawiskiem są natomiast piłkarskie akademie, które w sposób nowatorski prowadzą futbolowe szkolenie dzieci i młodzieży. Wiodącymi ośrodkami są UKS Górnik Libiąż, MKS Trzebinia-Siersza, MOKSiR Chrzanów i nowe stowarzyszenie MKS Triumf Alwernia. Dwóm z nich warto poświęcić kilka zdań.

Otóż działająca od 2010 Szkoła Piłkarska Górnik Libiąż kształtuje z sukcesami piłkarskie talenty z gminy Libiąż i okolic. Celem placówki jest wychowanie poprzez sport i zapewnienie najlepszym z nich dobrego startu w świat sportu. Zrazu wyrekrutowano dwie grupy ćwiczących w wieku 7-10 lat, w sumie 55 dzieciaków. Obecnie w klubie ćwiczy w siedmiu grupach ponad 160. Górnik Libiąż, który zamierza prowadzić zajęcia z młodzieżą do 18. roku życia, działa pod patronatem Agencji Managerskiej BMG-SPORT.

Ideę szkolenia dzieci i młodzieży na terenie gminy Alwernia postanowił wcielić w życie MKS TRIUMF. Klub powstał z inicjatywy Urszuli i Filipa Seremak, którzy w sierpniu 2012, jeszcze pod patronatem MKS Alwernia, otworzyli nabór do Szkółki Młodych Adeptów Piłki Nożnej. Szybko ciesząca się popularnością szkółka piłkarska wybiła się na niezależność. Głównymi celami Triumfu jest popularyzacja aktywności sportowej, profilaktyka patologii społecznych oraz promocja gminy Alwernia w świecie kultury i sportu. Klub zamierza zajmować się prowadzeniem drużyn piłkar-

skich w kategoriach wiekowych orlików, młodzików i trampkarzy. W Triumfie Alwernia ćwiczy obecnie ok. 110 adeptów futbolu. W planach jest powołanie drużyny dziewcząt.

Kobiety ślad

Kobiety futbol ma swoje trwałe miejsce na piłkarskiej mapie PPN w Chrzanowie. Od kilku lat działa w Regulicach (gmina Alwernia) UKS specjalizujący się w piłce nożnej dziewcząt. Zespół rywalizuje z sukcesami w rozgrywkach krakowskich począwszy od sezonu 2008/2009. W poprzednim roku UKS Regulice zdobył drugie miejsce w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w halowej piłce nożnej w Tarnowie, zajął piątą lokatę w IX halowych mistrzostwach Małopolski młodzików, święcił triumfy w małopolskiej lidze młodzików. Najbardziej wyróżniające się dziewczyny: Anna Pazdan i Karolina Heród trafiły do kadry województwa. W bieżącym roku w kadrze MZPN występują: Julia Łukasik, Anna Staszczak i Anna Pituch.

Poza Regulicami kobieca piłka kultywowana jest w UKS Chrzanów. Ponadto futbol dziewcząt praktykuje się w szkołach podstawowych w Chrzanowie, Trzebini, Pogorzycy i Gromcu. Zespoły uczniowskie z wymienionych miejscowości biorą regularnie udział w eliminacjach Turnieju z Podwórka na Stadion. Czy to dużo, czy mało? Zapewne niewystarczająco, patrząc na rozwojowe trendy kobiecego piłkarstwa w zachodniej części Europy. Ale mimo wszystko kobiety futbol na chrzanowskiej ziemi korzeni się coraz mocniej. Miejmy nadzieję, że wkrótce zakwitnie...

Podsumowanie

Siląc się na krótkie resume stanu chrzanowskiej piłki na początku 2013, przedstawionego podczas zebrania władz Podokręgu, najlepiej posiłkować się frazą: „a jednak się kręci”, którą wypowiedział Galileusz w niewątpliwie kryzysowej dla siebie sytuacji. A jednak się kręci - mówią działacze PPN w Chrzanowie, patrząc na moc piłkarskiej energii w klubach podokręgu i na siłę samorządowego wsparcia w czasach, kiedy nikomu łatwo nie jest, a antonimem słowa „wsparcie” stało się słowo „kryzys”.

JERZY NAGAWIECKI

Z kroniki żałobnej

STANISŁAW PIETRYKA

10 marca zmarł w wieku 87 lat inż. Stanisław Pietryka. Był jednym z ludzi Garbarni Kraków. Równocześnie był Postacią Wyjątkową. Bo trzeba wnieść w historię Klubu zasługi absolutnie nadzwyczajne, aby - jakże zasłużenie - zostać wyróżnionym tytułem Prezesa Honorowego.

To godność najwyższa, poprzedzona dziesiątkami lat służenia Garbarni pomocą w każdej sytuacji, na każdą okoliczność. Stanisław Pietryka doskonale wywiązywał się z różnorodnych zadań, jakie zlecały mu troska o los Klubu i poczucie obowiązku. Wiedział, że każda sprawa związana z Garbarnią i każdy jej problem mają ogromne znaczenie dla miasta, jakie zachowa na sportowej mapie dzielnicy, miasta i kraju.

Jako chłopiec był kibicem Podgórze. Podobnie jak Garbarnia, to również był klub pierwszoligowy. I ten sentyment do Podgórze pozostał w trakcie rozmów toczonych kilkadziesiąt lat później. W zupełnie innych kategoriach bywał ujmowany temat okupacyjny. Dotyczył czasów wyjątkowo ponurych, wymagających ofiar. Ten jakże trudny egzamin zdał Stanisław Pietryka celując. Wstąpił w szeregi Armii Krajowej, gdzie działał w siatce kontrywywiadu, a następnie w dywizji piechoty. Nosił pseudonim „Jar”, podlegając innej wielkiej Postaci związanej z Garbarnią: majorowi Andrzejowi Kuczalskiemu. Za tę wzorową postawę został Stanisław Pietryka odznaczony Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Krzyżem Partyzanckim i Krzyżem Armii Krajowej. Gdy kilka lat po wyzwoleniu Garbarnia połączyła się z Koroną w ramach Federacji Włókniarz, Stanisław Pietryka znalazł się w gronie działaczy klubowych i bardzo je wzmocnił. Był kierownikiem sekcji piłki nożnej, następnie wiceprezesem do spraw sportowych, a później organizacyjnych. W 1996 został prezesem honorowym Garbarni. Powiedział wtedy: - To wielki dla mnie zaszczyt być następcą Goetzów-Okocimskich, Wincentego Bogdanowskiego, Tadeusza Jelonka, Józefa Nagórzańskiego i Andrzeja Kuczalskiego.

Co przesądziło wówczas o podjęciu klubowej uchwały? Bez wątplenia to, że pomoc, jakiej udzielał Klubowi była nie do przecenienia. Jako wybitny specjalista zajmował Stanisław Pietryka kierownicze stanowiska w Krakowskich Zakładach Garbarni i Krakowskich Zakładach Futrzarskich. Za swą działalność zawodową i społeczną otrzymał m.in. Krzyż Kawalerski i Oficerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi.

Istota sprowadzała się jednak do tego, że mając duże możliwości, chciał i potrafił je spożytkować Pan Stanisław dla dobra Garbarni. Wielu z drugoligowych piłkarzy ze starego Ludwinowa, właśnie dzięki inżynierowi Pietryce, mogło znaleźć pracę w Krakowskich Zakładach Futrzarskich. Umiał wyjednać w ministerialnych gabinetach zgodę, aby Garbarnia mogła dysponować autokarem z prawdziwego zdarzenia. Wreszcie, gdy los i zła wola decydentów politycznych zesłały Garbarnię na exodus związany ze zburzeniem ludwinowskiego stadionu, aktywnie włączył się w nurt poszukiwania nowego lokum. A raczej, zbudowania nowego domu. Ten przy Barskiej zastąpiła Rydlówka. Trzeba było ogromnego wysiłku, aby to zrealizować.

Inżynier Stanisław Pietryka wielokrotnie akcentował, że wartością samą w sobie najwyższą stanowiło to, iż pracował w Klubie o niezaprzeczalnie pięknych tradycjach. Ostatnią powinność wobec Prezesa Honorowego RKS Garbarnia Kraków, Stanisława Pietryki, oddano 15 marca na Cmentarzu Podgórskim.

(JC)

FRYDERYK MITOŃ

15 marca br. zmarł Fryderyk Mitoń, współzałożyciel Klubu Sportowego Piłkarz Podłęże. Od 1952 aktywnie uczestniczył w działalności klubowej jako zawodnik, następnie jako członek zarządu, a w ostatnich latach jako wierny kibic. Nabożeństwo żałobne zostało odprawione 19 marca w Kościele Parafialnym w Podłężu, skąd nastąpiło odprowadzenie Zmarłego na cmentarz parafialny.

PPN Wieliczka

Cześć Ich Pamięci!

Triumf Dalinu i dublet „Trójki”

Juniorzy starsi Dalinu zwyciężyli w imponującym stylu w myślenickiej hali podczas XVII Halowego Turnieju Piłki Nożnej, zdobywając puchar prezesa PPN Myślenice. Podopieczni trenera Krzysztofa Korka przeszli jak burza boje eliminacyjne w grupie, a w meczu o pierwsze miejsce rozgromili Rudnik 5-0, odnosząc komplet czterech zwycięstw (dorobek bramkowy 21-3).

Finały były godne wszystkich turniejów organizowanych przez Podokrąg, od Orlików po juniorów starszych, a Dalin w tej kategorii wiekowej był bezdyskusyjnie najlepszą drużyną. Dzięki działaczom Podokręgu za poświęconych dziewięć weekendów, począwszy od stycznia, na organizację i przeprowadzenie wszystkich turniejów. Generalnie stały one na wysokim poziomie. Jest to dowód bardzo dobrej pracy szkoleniowej w klubach, dzięki lokalnym samo-

rządom powstały piękne obiekty i hale, gdzie można na co dzień trenować i podnosić swoje umiejętności. To napawa optymizmem przed rozgrywkami wiosennymi na otwartych boiskach, gdzie będzie okazja do rewanżów. Dziękuję również starostwu powiatowemu i gminom, które zaangażowały się i pomogły organizacyjnie, w przeprowadzeniu tych wszystkich turniejów - podsumował zmagania w finałowej gali prezes PPN Myślenice, Stefan Socha.

Puchary, dyplomy i sprzęt sportowy drużynom wręczali także starosta - Józef Tomał, wiceprezes Podokręgu - Czesław Ulman, przewodniczący Wydziału Gier - Franciszek Sroka, członek Zarządu - Edward Żądto, a w eliminacjach zaangażowany był także Józef Dudzik. Turniej sędziowali Mateusz Czerwień i Artur Madej.

W meczu o 7. miejsce: • Trójka - Raba 1 4-3; w meczu o 5. miejsce:



• Orzeł - Iskra 2-2, karne 2-1; w meczu o 3. miejsce: • Raba II - Karpaty 4-1; finał: • Dalin I - Rudnik 5-0 (Gierat 2, K. Mistarz, Dudek, Kulma).

Król strzelców - Jakub Gierat (Dalin, 8 goli, pokonał w dogrywce rzutów karnych Konrada Kabaję z Raby II). Najlepszy bramkarz - Jakub Przata (Rudnik). Najlepszy piłkarz - Kamil Mistarz (Dalin)

Otrzymali oni pamiątkowe statuetki. Puchar dla najlepszej drużyny LKS zdobył Rudnik.

DALIN I: Tomaszewski, Bierówka (bramkarze), Serafin (kpt), Dudek, Bednarz, K. Mistarz, Machna, Radoń, A. Mistarz, Szczudło, Gierat, Kulma, Olszanicki, Kaczmarczyk, Ostafin. Trener - Krzysztof Korek.

Wrywalizacji juniorów młodszych triumfowała „Trójka” Myślenice, pokonując w finale Rabę Dobczyce 4-3. Turniej rozegrano w Sieprawiu.

TRÓJKA: Ziółkowski (bramkarz), Bargiel (kapitan), T. Sabata, Maślak, Maruta, M. Sabata, Sroka, Kaspeerek, Śliwa, Jamrozik. Trener - Jerzy Moskał.

Z kolei Sułkowice gościły trampkarzy. Również w tej kategorii wiekowej najlepsza była „Trójka” Myślenice, która w finale wygrała z Mogilanami 5-0.

TRÓJKA: Trojan (bramkarz), Śliwa (kapitan), Dzieża, Gądek, Jamróz, Mikołajczyk, Pietrzyk, Mróz, Paryta, Romaniak, Szostek, Uznański. Trener - Grzegorz Kurowski.

STC/JC

FC Gwarek Wieliczka z pucharem wójta Igołomi

W sobotę 16 marca odbył się IV Turniej o Puchar Wójta Gminy Igołomia-Wawrzeńczyce. Turniej dzięki uprzejmości dyrektora Doroty Ryńca-Ropek odbywał się w hali sportowej Gminnego Centrum Edukacji w Igołomi.



O wysoki poziom organizacyjny zadbał: prezes Wiarusów Igołomia - Paweł Żabicki, jego współpracownicy i wolontariusze. Uczestnikami byli chłopcy z rocznika 2002 i młodszy.

WIARUSY IGOŁOMIA I (grupa starsza): Jakub Olech, Sebastian Frejek, Kamil Bulanda, Wojciech Strączek, Klaudiusz Jędruszczyk, Jakub Chmielek.

WIARUSY IGOŁOMIA II (grupa

młodsza): Mikołaj Ziółek, Sebastian Nejman, Kamil Zapata, Gracjan Gliksman, Kamil Chmielek (lat 6!), Kacper Marzec.

NADWIŚLANKA/WAWRZYNIANKA: Kacper Piskorz, Bartosz Musiał, Filip Czaja, Szymon Ćmak, Marcel Pietras, Krystian Marcinkowski, Piotr Marcinkowski, Kacper Skóra.

GWAREK WIELICZKA: Szymon Dziób, Bartłomiej Król, Jakub Sado, Patryk Nowak, Jakub Stachnik, Kajetan Filipowicz, Miłosz Pańszczyn, Łukasz Zygmunt, Jakub Uchacz.

SZKOŁA FUTBOLU STANIĄTKI: Piotr Mazur, Kamil Pierzchała, Jakub Wajda, Mateusz Kamiński, Mateusz Cieślak, Bartłomiej Krzysztofek, Mateusz Kaleta, Jakub Lis, Krzysztof Janczewski, Wojciech Pajdak, Wiktor Krupa, Mikołaj Krajnik.

GWIAZDA BRZEGI: Jakub Tomana, Kamil Pieprzycza, Jakub Skotniczny, Sylwia Pałeczka, Dawid Gibata, Tymoteusz Lenart, Oliwier Lenart, Oskar Lenart, Kamil Szeląg, Tomasz Szeląg.

GDOVIA: Szymon Jasek, Hubert Grzesiak, Eryk Jasek, Marek Pilch, Kacper Jamka, Marcel Rozwadow-

ski, Dominik Zdebski, Bruno Chwajot.

Końcowa klasyfikacja

1. Gwarek
 2. SF Staniątki
 3. Gdovia
 4. Nadwiślanka
 5. Gwiazda
 6. Wiarusy I
 7. Wiarusy II
- Król strzelców - Filip Czaja (Nadwiślanka/Wawrzynianka, 13 goli)
- Najlepszy zawodnik - Bartłomiej Król (Gwarek Wieliczka)
- Najlepszy bramkarz - Jakub Tomana (Gwiazda Brzegi)
- Wzrostu młodych uczestników: wójt gminy Wawrzeńczyce-Igołomia - Józef Rysak, dyrektor Gminnego Centrum Edukacji - Dorota Ryńca-Ropek, prezes Wielickiego Podokręgu Piłki Nożnej - Andrzej Strumiński oraz prezes Wiarusów Igołomia - Paweł Żabicki. Pod adresem wicemarszałka województwa małopolskiego - Wojciecha Kozaka przekazano podziękowania za ufundowanie strojów piłkarskich. Następną edycja bardzo pożytecznej imprezy za rok.

JM/JC



Szybkie wychodzenie z zapaści

KS Wróblowianka minione dziesięciolecie miała nie najgorsze. W 2003 drużyna seniorów awansowała do ligi okręgowej i radziła sobie w niej na tyle dobrze, że zupełnie realnie były perspektywy awansu do IV ligi. Coś się jednak popsuło w dobrze funkcjonującym zespole, a skończyło się prawie katastrofą. Klub stracił płynność finansową, a więc i dotacje z Urzędu Miasta, drużyna praktycznie się rozpadła, bo odeszli z niej wszyscy seniorzy. Działalność właściwie uległa zawieszeniu. Wniosek jest jeden: były Zarząd nie chciał lub nie potrafił wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań.

Człowiekiem, któremu - jak sam mówi - powierzono misję budowy zespołu od nowa był trener II klasy UEFA - Paweł Matera, wcześniej trener Węgrzanki, LKS Mogilany i LKS Ochotnica. Spokojny i zrównoważony, krok po kroku zaczął odbudowywać zespół. Bazuje głównie na

piłkarzach miejscowych, ale ściągnął do klubu kilku bardzo dobrych zawodników - Sławomira i Jarosława Guzików z IV-ligowego Orła Piaski Wielkie (pochodzących zresztą z Wróblowic) czy Michała Jantora z Korony Kielce. Wymienieni zawodnicy obok 17-latk Sebastiana Adryjańczyka stanowią obecnie trzon zespołu. Trener zaznacza, że wśród młodzieży potencjalnych talentów jest więcej. Śmiało można powiedzieć, że po dwóch latach drużyna jest już scementowana, choć może nie do końca świadczy o tym ligowa tabela. Wróblowianka zakończyła bowiem rundę jesienną na szóstym miejscu, ale... - Tylko lider trochę odskoczył, pozostałe drużyny dzieli bardzo niewielka ilość punktów. Zdobyliśmy ich tyle, że w rundzie wiosennej grać będziemy spokojnie. Budowanie nowego zespołu rozpoczęliśmy niedawno i na walkę o awans nastawiamy się raczej po wakacjach, ale jak sytuacja ułoży się

korzystnie jeszcze na wiosnę, to nie odpuszcimy - mówi Paweł Matera.

W czterech grupach wiekowych: seniorów, juniorów, trampkarzy i orlików zarejestrowanych jest we Wróblowiance około setki piłkarzy. W drużynie seniorów występuje 20, przy czym w pierwszym składzie gra sześciu juniorów. To sprawia, że przeciętna wieku pierwszego zespołu nie przekracza 23 lat, jest to jedna z najmłodszych drużyn A-klasy.

Mimo że w tym roku Wróblowianka nie dostała dotacji z Urzędu Miasta klub sobie radzi na tyle dobrze, że kupił piłkarzom komplet strojów i buty oraz zatrudnia czterech trenerów. W A-klasie na ogół nie płaci się zawodnikom żadnych premii za wygrane mecze. Wróblowianka wyłamuje się z tej reguły. Za wygrane mecze płaci symboliczne 50 zł oraz zwraca koszty przejazdu. To raczej psychologiczna niż finansowa zachęta, ale zawsze.

Natomiast na pewno nie w kate-

Piłka zza siódmej miedzy

goriach psychologicznych należy oceniać to, co zrobił nowy Zarząd klubu od wyborów w listopadzie zeszłego roku. Już sam skład Zarządu, w którym znalazło się kilku miejscowych przedsiębiorców i kilku starszych piłkarzy świadczy o sensownym zamyśle integracyjnym. A w ciągu trzech pierwszych miesięcy pracy oświetlono i ogrodzono główne boisko oraz rozpoczęto remont płyty boiska i klubowego budynku.

- Nie trzeba wielkich pieniędzy, tylko trzeba mieć pomysł na to, czym powinien być i jak powinien funkcjonować klub. W tej chwili u nas jest widoczna chęć zrobienia czegoś dla swego środowiska, dla młodzieży. Mamy zamiar zorganizować w tym roku kilka poważnych imprez, które wzmocniłyby finansowo klub. Jest też zamiast utworzenia we Wróblowicach Akademii Piłkarskiej, może dla kilku okolicznych wiosek. Tak się składa, że cztery kluby z naszego terenu zajmują wysokie miejsca w tabeli i ostro rywalizują z sobą. A na derby mieszkańcy przychodzą bardzo licznie. Ta rywalizacja wzmacnia zainteresowanie i tworzy dobry klimat dla klubu - konkluduje Paweł Matera.

JERZY GAWROŃSKI



Wrzasowice chcą awansować

W ponad 40-letniej historii klubu LKS Zielonka Wrzasowice drużynie seniorów nie udało się jeszcze awansować do ligi okręgowej. O krok od tego celu byli piłkarze w ubiegłym roku, kiedy do awansu zabrakło im jednego punktu. Rundę jesienną sezonu 2012/13 drużyna Zielonki skończyła na czwartym miejscu z niewielką stratą do czołówek. To dobra zaliczka przed rundą wiosenną, gdyż mecze rewanżowe z najgroźniejszymi rywalami Wrzasowice będą grać na własnym boisku.

Mamy dobrych trenerów i dobry zespół, będziemy walczyć o awans. Drużyna gra technicznie, trener Łukasz Szewczyk stara się im wpoić umiejętności, które nabył grając w Garbarni i Garbarzu Zembrzyce - mówi prezes Wrzasowic, Maciej Podsiadło. W sumie, w pięciu kategoriach: trampkarzy, juniorów, seniorów, oldbojów i kobiet w Wrzasowicach trenuje 150 piłkarzy. I piłkarek, bowiem od dwóch sezonów klub prowadzi sekcję piłki nożnej kobiet, którą trener Marcin Szewczyk wcześniej prowadził w sąsied-

nich Wróblowicach. Wrzasowiczanki grają w II lidze małopolskiej. Jest dobra atmosfera, cieszymy się z każdego zwycięstwa, ale zdajemy sobie sprawę, że na grę w pierwszej lidze nie byłoby nas stać. Problemem są natomiast dalekie wyjazdy, nawet do Łodzi, Kolbuszowej i Morawicy, co oczywiście sporo kosztuje - objaśnia prezes Podsiadło.

A ci dobrzy trenerzy, o których mówi prezes, to Daniel Haberkiewicz - trener trampkarzy, Marcin Szewczyk - trener juniorów i drużyny żeńskiej oraz jego brat Łukasz Szewczyk - trener seniorów. Trenowanie w rodzinie Szewczyków jest dziedziczne, bo przed laty drużynę Zielonki Wrzasowice prowadził ojciec Marcina i Łukasza - Piotr Szewczyk. Trenerem drugiej klasy jest również prezes Maciej Podsiadło, absolwent krakowskiej AWF, niegdyś piłkarz Cracovii. Mniej znany od brata Marka Podsiadły, ale też ma na koncie kilka spotkań w ekstraklasie. Pod względem sportowym miniony rok był bardzo udany dla klubu. Drużyna dziew-

czą po rundzie jesiennej zajmuje piąte miejsce w tabeli bądź co bądź drugiej ligi. Wielką niespodzianką sprawiła w ubiegłym roku drużyna oldbojów, awansując do najwyższej klasy rozgrywek organizowanych przez Małopolski Związek Piłki Nożnej. Grać teraz będą m. in. z oldbojami Cracovii i Wisty.

Zdaniem prezesa teraz już młodzież tak nie garnie się do piłki jak dawniej, bo obecnie ma wiele innych możliwości, ale płynności kadrowej zespołu nic nie grozi. Mniej więcej dwie trzecie drużyny to miejscowi, reszta jest z zewnątrz. Poważny problem, który dotyczy również wielu innych klubów, to frekwencja na treningach i meczach. Połowa graczy pierwszego zespołu pracuje, a pracodawcy niestety nie zaliczają się do grona kibiców i nie chcą zwalniać pracowników na treningi, a nawet na mecze. Aby przynajmniej w części poprawić sytuację, klub oświetlił połowę boiska (na całe zabrakło pieniędzy), aby piłkarze mogli trenować po pracy w godzinach wieczornych. W przeci-

wieństwie do wielu innych klubów Maciej Podsiadło nie zgłasza pretensji do władz samorządowych, iż nie dostrzegają potrzeb młodych sportowców. Gmina Świątniki daje klubowi rocznie około 30 tysięcy złotych (co jest sumą nieco wyższą niż średnia wojewódzka). W zeszłym roku miasto wybudowało we Wrzasowicach nowy budynek klubowy, w tym roku ma zainstalować trybuny na 200 osób. Oczywiście, że kwota 30 tysięcy nie wystarcza na wszystkie wydatki w ciągu roku, pokrywa je mniej więcej w połowie. Druga połowa zależy już od operatywności Zarządu. Kimś w rodzaju sponsora strategicznego jest firma Gamar z Rzeszota - producent klamek, która kupuje zawodnikom stroje, zainstalowała bramki na boisku treningowym, elementy metalowe, na których zawieszane są reklamy, dokłada też coś gotówki. Klub organizuje również zabawy plenerowe (najbliższa będzie w maju), z których dochód przeznaczony jest na jego potrzeby.

- Zainteresowanie piłką nożną we Wrzasowicach jest spore. W naszej grupie kilka drużyn z najbliższego sąsiedztwa zajmuje czołowe miejsca w tabeli, więc na mecze derbowe przychodzi nawet po 500 osób - mówi Maciej Podsiadło.

JERZY GAWROŃSKI




**ZGŁOŚ
SWOJĄ DRUŻYNĘ
DO XVIII TURNIEJU
im. MARKA WIELGUSA**
CZEKAMY NA TWOJE ZGŁOSZENIA
DO 31 MARCA 2013

**WIECIEJ INFORMACJI NA
www.turniejwielgusa.pl**

JAK ZGŁOSIĆ DRUŻYNĘ?

Formularz zgłoszeniowy 16 osobowej drużyny może przesłać trener (nauczyciel wf, opiekun) wybierając jedną z poniższych możliwości.

1. ZA POŚREDNICTWEM INTERNETU

formularz zgłoszeniowy dostępny na www.turniejwielgusa.pl

2. POCZTĄ

formularz dostępny na www.turniejwielgusa.pl na adres
Polski Związek Piłki Nożnej
Departament Rozgrywek Krajowych/Grassroots
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7, 02-366 Warszawa

O przyjęciu drużyny do rozgrywek decyduje data wpływu zgłoszenia do siedziby PZPN-u, a nie data stempla pocztowego.

3. FAKSEM

pod numer +48 22 551 12 240

Dodatkowe informacje:
Polski Związek Piłki Nożnej
Departament Rozgrywek Krajowych/Grassroots
tel. +48 22 551 12 244
e-mail: wielgus@pzn.pl

Regulamin dostępny na:
www.turniejwielgusa.pl

**TERMIN ZGŁOSZEŃ
31 MARCA 2013**

Dyr. WOSSM, Michał Królikowski

Przegląd kadr (1)

1 września 2008 nastąpiło długo oczekiwane otwarcie Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego Szkolenia Młodzieży w Krakowie-Nowej Hucie. Działa on na bazie utworzonych Niepublicznych Szkół Sportowych Piłki Nożnej, to jest Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego. Uroczystość miała miejsce w Zespole Szkół Budowlanych Nr 2 przy Os. Szkolnym 18.

Pomysłodawcą przedsięwzięcia był prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec. Natomiast głównymi organizatorami założenia WOSSM byli Wiesław Biernat, Jan Nowak, Tadeusz Wurst i Michał Królikowski, który jesienią 2011 został dyrektorem placówki. Dziś pierwsza część rozmowy, głównie ukierunkowana na kwestie personalne związane z uczniami placówki.

- Ilu uczniów przewinęło się przez WOSSM od momentu wystartowania?

- W trzech klasach gimnazjalnych i jednej liceum, bo taki był nabór w pierwszym roku, rozpoczęto naukę 83 uczniów. Z tego 25 w liceum i 58 w gimnazjum. Rok później -118 (50 liceum, 68 gimnazjum). Tu już zaczęliśmy ocierać się o stany zalecane przez ministerstwo, czyli ok. 25 uczniów w klasie. W 2010 mieliśmy 130 uczniów (60 liceum, 70 gimnazjum). W 2011 było 139 chłopców (74 liceum, 65 gimnazjum), czyli praktycznie pełen stan klas. Zaś obecnie mamy dokładnie 143 uczniów (76 liceum, 67 gimnazjum). Gołym okiem widać tendencje wzrostowe.

- Którzy z chłopców zaszli najdalej, choć przed każdym jeszcze długa droga?

- Pierwszy rocznik, który przyszedł do gimnazjum, czyli '95, był rocznikiem udanym. Bardzo dobrze układała się współpraca z TS Wisła, a konkretnie z trenerami Stanisławem Chemiczem i Markiem Gójem. Chłopcy czynili postępy zarówno jeśli chodzi o indywidualne kwestie, jak i zespołowe. Z tego rocznika wywodzi się kilku zawodników, którzy już „kiekują”, jak Dawid Kamiński (zaliczył już ekstraklasowy epizod) czy próbujący grać w Młodej Ekstraklasie Dominik Kościelniak i Bartłomiej Kolanko. Kilku chłopców przewinęło się przez kadry narodowe, na przykład u Marcina Dorny, ale nikt się nie przebił. Najbliższy był chyba Kamiński, lecz w pewnym momencie czegoś mu zabrakło.

- Jeśli chodzi o rocznik '94, były z nim od początku problemy. Główną przyczyną były zakłócone relacje z SPMT Hutnik, co było nieciekawym pomysłem z tamtej strony. Niektórzy chłopcy przeszli do innych gimnazjów, nie chcę wnikać w szczegóły

tamtej akcji. Gdyby ta współpraca ze Stowarzyszeniem układała się należycie, na pewno byłoby lepiej. Sztandarową postacią tego rocznika jest Alan Uryga, w barwach Wisły zadebiutował w ekstraklasie i do momentu kontuzji rozegrał jesienią 2012 kilka spotkań mistrzowskich. W kolejnym planie można widzieć Wojtkę Miśkiewicza, który po skończeniu gimnazjum trafił do szerokiej kadry Korony Kielce. Obecnie jest zawodnikiem drugoligowego klubu hiszpańskiego Zamora Madryt. Następnie Michał Dudek, w zeszłym roku i za poprzedniego trenera Cracovii trafił do jej kadry. Był próbowany w różnych testach i grach. Niejako „przy okazji” był członkiem kadry narodowej juniorów. W tym roczniku jest również Tomek Kalicki (Garbarnia), z tego klubu doszli jeszcze Bartek Bruzda, Piotr Kaczor, Paweł Rojek, Artur Homoncik i Marcin Marut. Wszyscy idą sportowo w porządku. Oprócz „Garbarzy” jest kilku ciekawych chłopaków. Na przykład Damian Majcher z Gorlic, robi postępy, był testowany w reprezentacji Regions' Cup, gdzie zaliczył bardzo ładny występ przeciwko Słowakom. Teraz jest w Limanovii, u trenera Dariusza Sieklickiego, z dużymi szansami na grę. Z kolei Dawid Surman z Tarnovii jest aktualnie zawodnikiem Termaliki Bruk-Bet Nieciecza.

- Ciekawą postacią w roczniku '93 jest absolwent szkoły Bartek Kasprzak, który trafił z Tyłmanowej do Garbarni, a niedawno zadebiutował w ekstraklasie, już w barwach Widzewa. Równieśnikiem Bartka jest Marcin Byszewski, on po pierwszej klasie liceum został wytransferowany z Hutnika do Lecha Poznań. Grał tam cały czas w Młodej Ekstraklasie, ponadto był powoływany do kadry narodowej. Teraz gra w Radomiaku. Z dobrej strony pokazał się w Wieliczce Sebastian Bator.

- Został nam rocznik '92, wywodzi się z niego Mariusz Stoktosa (Garbarnia). W Górniku Wieliczka grał Piotr Górecki, który via Cracovia później trafił do Bocheńskiego KS. Ale to był wyrównany rocznik. Sześciu chłopców przyszło do szkoły z Tyłmanowej, dzięki trenerowi Markowi Żołędziowi, który bardzo ładnie współpracuje ze szkołą.

- Te wszystkie przykłady świadczą, że szkolenie w WOSSM nie idzie na marne. O ile przyjmujemy założenie, że szkoły nie będziemy traktować jak fabryki śrub. Że trzeba tych śrubek zrobić pięć tysięcy i jazda... Tutaj obowiązuje trochę inna zasada. Jeśli na wierzchołku piramidy znajdzie się z danego rocznika jeden czy dwóch, to jest OK. Ale, niestety, nie wszyscy do tego tak podchodzą.

- Jak wygląda sprawa w aspekcie piłkarskiej geografii?

- Wszystkim, łącznie z władzami MZPN, zależało na tym, aby nie było białych plam. Ze statystyk wynika, że połowa uczniów pochodzi z Krakowa, zaś reszta z pozostałej części Małopolski. To uwaga generalna. Jeśli chodzi o regiony, stosunkowo najślabiej jest reprezentowana Małopolska Zachodnia. Ten problem istnieje od lat, nie zawsze ta współpraca układa się należycie. Ma to zapewne związek z rozdrobnieniem na poszczególne podokregi, w myśl zasady „każdy sobie rzepkę skrobie”. Nie było koordynacji w kwestiach naboru kadrowców wojewódzkich do szkoły i stąd taki efekt. Staby zaciąg jest w Tarnowie. Również tu nie było symbiozy, choć czyniliśmy próby, aby tę sytuację poprawić. Niewątpliwie najciekawszym chłopcem z tamtego terenu jest Bartek Kapustka z rocznika '96, który po skończeniu gimnazjum i podjęciu nauki w liceum zmienił szkołę i przeszedł do Cracovii. Podobnie jak Krzysztof Szewczyk, wychowanek Orła Cikowice, a później zawodnik Krakusa. Z tego rocznika wyszło kilku innych ciekawych piłkarzy, jak Marcin Koper czy Jakub Dziubas, który przeszedł do SMS. Ale to dygresja, uzupełniająca przegląd kadr w poszczególnych rocznikach. Z Bochnią jest podobna sytuacja jak z Tarnowem. Natomiast w ostatnim okresie nasi uczniowie trafili do szerokiej kadry lidera II ligi, Puszczy Niepołomice: Patryk Kołodziej, Łukasz Furtak... Trochę lepiej funkcjonuje układ z Nowym Sączem, ale nie w kontekście miasta, tylko niektórych podokreęgów

wchodzących w skład OZPN. Najlepiej układa się to z Podhalańskim PPN (Tyłmanowa, Nowy Targ, Poroniec, Maniowy) i jest to niewątpliwie właściwa tendencja. Coraz lepiej dzieje się na terenie Gorlic, gdzie orędownikiem szkoły jest prezes PPN, Zbigniew Augustyn. Z tamtejszego regionu mamy w szkole siedmiu chłopców.

- Jakie kluby przejawiają największą aktywność w kierowaniu swych piłkarzy do WOSSM?

- Na terenie krakowskim to na pewno Garbarnia, która najbardziej rozumie co znaczy szkolenie. Z trenerami Stanisławem Śliwą czy Robertem Włodarczykiem udało się nawiązać prawidłowe kontakty, jeśli chodzi o zrozumienie potrzeb klubu i zabezpieczenie spraw wymaganych przez szkołę. Trzeba podkreślić co najmniej poprawne, jeśli nie dobre relacje z Puszczą Niepołomice. Podobnie z AP Zabierzów (trener Jerzy Kowalik) oraz Krakusem, który często korzysta z „usług” naszych uczniów w okresie nauki. Stara się cały szereg małych klubów. W ostatnich dwóch latach zaświtało w kontaktach z Wisłą Szczecin, ale ostatnio pojawiły się problemy natury edukacyjnej, co może spowodować konieczność zmiany szkoły. Wiele zależy od postawy trenerów klubowych. Jeśli uważają oni, że najlepsze szkolenie polega na 2-3 treningach tygodniowo w klubie, to „chwała im”... Bowiemy wyważona ocena postępów powinna odbyć się dopiero po przejściu przez młodego piłkarza długotrwałego szkolenia, wtedy można ocenić wzrost umiejętności, motoryki w zderzeniu z zawodnikami trenującymi wyłącznie w klubach. Warto zaakcentować dobre relacje z Siemachą-Progresem Nowa Huta. Jest na przykład bardzo ciekawa grupa w roczniku 98, u trenera Łukasza Terleckiego. Jest w tej grupie dwóch aktualnych kadrowców: Rafał Górecki i Dominik Zawadzki, którzy niedawno przebywali na zgrupowaniu reprezentacji Polski.

(Dokończenie w następnym numerze)
Rozmawiał JERZY CIERPIATKA





**Rekrutacja
na rok szkolny
2013/2014
do Szkoły
Sportowej
Piłki Nożnej**

Do Gimnazjum:

Rozpoczęcie rekrutacji – od dnia 04 marca 2013 r. – zakończenie w dniu testów specjalistycznych tj. 29 maja 2013 r. (środa) – I termin. W tym czasie kandydaci mogą brać udział w konsultacjach i testach próbnych w ramach „DNI OTWARTYCH”. Dotyczy to chłopców z rocznika 2000 zamierzających podjąć naukę w pierwszej klasie Gimnazjum oraz z roczników 1999 i 1998 do starszych klas. „DNI OTWARTE” dla kandydatów do gimnazjum: - w każdy wtorek w godzinach 8:30 – 10:00 i 14:30 – 16:00 - w środy godzinach: 14:30 – 17:00

Kadrowicze Małopolskiego Związku Piłki Nożnej z tych roczników są zwolnieni z testów specjalistycznych.

Na udział w dniach otwartych należy zgłaszać się ze sprzętem sportowym do treningu.

Do Liceum:

1. Rozpoczęcie rekrutacji dnia 11 kwietnia 2013 r. – zakończenie w dniu testów sprawnościowych tj. 31 maja (piątek) 2013 r. – I termin. W tym okresie kandydaci z rocznika 1997 mogą brać udział w konsultacjach i testach próbnych w ramach „DNI OTWARTYCH”.

2. „DNI OTWARTE” dla kandydatów: - w każdy poniedziałek w godzinach: 13:30 – 15:30 - w każdy wtorek w godzinach: 9:15 – 11:00.

Na udział w dniach otwartych należy zgłaszać się ze sprzętem sportowym do treningu.

Podania wraz z wymaganymi załącznikami należy składać w sekretariacie Szkoły do 27 maja 2013 r.
31-977 Kraków, os. Szkolne 18 – pok. Nr 10.
Te.: 12 644 06 38; www.sspn.com.pl
Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Sportowego Młodzieży w Krakowie



SZKOŁA SPORTOWA PIŁKI NOŻNEJ MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ W KRAKOWIE

POD PATRONATEM MSiT oraz PZPN

ROK SZKOLNY
2013 / 2014



DO KLUBÓW
SPORTOWYCH,
DO ZAWODNIKÓW
DO RODZICÓW

WSTĄP

DO WOJEWÓDZKIEGO
OŚRODKA SZKOLENIA
SPORTOWEGO
MŁODZIEŻY

**WOSSM
KRAKÓW**

DYREKTOR SZKOŁY

mgr Michał Królikowski – trener I klasy w piłce nożnej

KADRA SZKOLENIOWA

TRENER KOORDYNATOR

MGR MAREK KUSTO

TRENER I KLASY

mgr LESZEK BEDNARSKI
mgr ROBERT MAZANEK
mgr ŁUKASZ TERLECKI
prof. HENRYK DUDA
mgr GRZEGORZ DĄBROWSKI
mgr KRYSZTOF PAĆ
mgr MICHAŁ WIĄCEK
mgr PIOTR WRZEŚNIAK
mgr MONIKA BAJORSKA

TRENER I KLASY
TRENER I KLASY UEFA-A
TRENER I KLASY
TRENER KLASY MISTRZOWSKIEJ
TRENER II KLASY
TRENER I KLASY
TRENER II KLASY
TRENER I KLASY UEFA-A
TRENER FITNES

BAZA SPORTOWA

**OBIEKTY KLUBÓW
DZIELNICY NOWA HUTA**

- STADION HUTNIK KRAKÓW
- CENTRUM COM-COM-ZONE
- OBIEKTY - PHILIP MORIS KS ALBERTUS
- MKS WANDA
- MKS KRAKUS
- MDK KORCZAK

Od 15 marca 2013 tj. od dnia rozpoczęcia rekrutacji Szkoła ogłasza dni otwarte dla zainteresowanych kandydatów do:
- gimnazjum w każdy wtorek godz. 8:30 i 14:30; środy g. 14:30;- do liceum w każdy poniedziałek godz. 13:30 i wtorek: 9:15

Szkoła Niepubliczna na prawach szkoły publicznej – istniejąca od 2008 roku, aktualnie szkoląca 150 uczniów.

Wysokość czesnego dla uczniów stacjonarnych z Krakowa wynosi 150 zł (w tym 2 posiłki dziennie),
a dla uczniów zamiejscowych 300 zł (w tym internat i 4 posiłki dziennie)

INFORMACJE I ZAPISY: WOJEWÓDZKI OŚRODEK SZKOLENIA SPORTOWEGO MŁODZIEŻY W KRAKOWIE – NOWEJ HUCIE
os. Szkolne 18 pok. nr 10; tel.12/644 06 38; e-mail: sekretariat@sspn.com.pl; www.sspn.com.pl